



# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 1 (696) 8 stycznia 2017 r.

## *Rok Pański 2017*

*Czas jako dar i zadanie*



*Słynny zegar astronomiczny z XVI w. w katedrze Strasburgu, fot. Ks. Tomasz Grzywina*

## Pozwól Bogu działać!

W dzisiejszej Ewangelii przed nami rozpościera się dobrze znana scena chrztu Pańskiego (Mt 3, 13-17). Przekazują ją trzej ewangelisti synoptyczni, każdy w nieco innej formie. Co ciekawe, ważne są też niuanse, różnice, pomiędzy ujęciem tej sceny przez różnych ewangelistów. Mateusz zwraca uwagę na wahanie się Jana Chrzciciela, przed udzieleniem chrztu Jezusowi: **„To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?”** (J 3, 14) Jezus odpowiada: **„Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe”** (J 3, 15). Dopiero wtedy Jan udziela chrztu Jezusowi, a potem daje się słyszeć z nieba głos Ojca, ukazujący tożsamość Jezusa: **„To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”** (J 3, 17).

„Pozwól teraz i udziel mi chrztu, aby spełniła się wola Ojca” – tak można zmienić nieco słowa Jezusa, nie wykrzywając ich sensu. „Pozwól, aby teraz Bóg działał”, „nie wymuszaj na Bogu swojej woli” – zdaje się mówić Jezus. Podobna scena rozegrała się w Wieczerniku, przed męką Jezusa, gdy Mistrz chciał umywać nogi Piotrowi. Wtedy Piotr też oponował: **„Nie będziesz mi nog umywał”**. Ale Pan Jezus podobnie go przekonywał – **„Jeśli Cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną”** (J 13, 8). Jezus posługuje się znakami, których wymowa i znaczenie mogą się wydawać człowiekowi niezrozumiałe, nawet ich sprawowanie wydaje się być niegodne statusu Mistrza, ale Bóg nas niejednokrotnie zaskakuje i to, co dla ludzi niezrozumiałe, staje się dla nich konieczne do zbawienia, abyśmy wszyscy mogli mieć „udział z Nim”.

Myślę, że te dwie lekcje Jezusa, ta znad Jordanu dla Jana Chrzciciela i ta z Wieczernika dla Piotra, mogą być dla nas wszystkich ważną nauką. Jezus chce nam powiedzieć: „Pozwól Bogu działać w twoim życiu”, nie opieraj się jego mocy, oddaj swoją wolę we władanie Jego woli. Bywają w naszym życiu sytuacje, gdy wydaje się nam, że to, co daje nam Bóg (niesie życie), jest bardzo dziwne i niezrozumiałe. Bywa, że opieramy się działaniu Boga w nas, gdy np. Bóg mówi przez naszych przełożonych, aby wykonać jakąś czynność, która może się nam wydawać niepotrzebna, bezsensowna, albo nawet uwłaczająca wielkości Boga (nie mówiąc o uwłaczaniu naszej godności). A przecież Bóg sam był pokorny w Jezusie, dał się ochrzcić Janowi, umywał nogi apostołom, dźwigał ciężki krzyż jak niegodziwiec, i nie lękał się upokorzenia. Bóg oddał się w ręce ludzi; i iluz dzisiaj ludzi przyjmuje Go niegodnie w Komunii świętej, lekceważy, bluźni, a On jest wciąż ten sam i taki sam, niepojęty w swej mądrości i wszechmocy. Wielki stał się małym, płakał w stajni jako Dziecię, stanął w kolejce z grzesz-

Na początku Nowego Roku spróbujmy podjąć takie zadanie, że będziemy się wsłuchiwać w głos sumienia i serca, przez który mówi do nas Bóg i przyjmijmy taką postawę, aby dać się prowadzić Bogu. Nie wszystko będzie pewnie takie, jak nam się wydaje, nie wszystko będzie zaplanowane przez Boga dla nas według naszego zdrowego rozsądku. Bo Bóg jest nieco inny niż nam się wydaje, czasem nawet Go posądzamy o utratę zmysłów. Pisał o tym ks. Jan Twardowski:

*Bóg wszechmogący co prosi  
o miłość  
tak wszechmogący że nie  
wszystko może  
skoro dał wolną wolę  
miłość teraz sama  
wybiera po swojemu  
to czyni co zechce  
(...)  
Bóg co prosi o miłość  
rozgrzeszy zrozumie  
wszechmoc wszystko potrafi  
więc także zapłacze  
Wszechmogący gdy kocha  
najslabszym być umie*

Bóg wszystko może, ale zdecydował się, że nie będzie wymuszał na nas miłości, ale będzie o nią prosił. W Jezusie prosił ziemskich rodziców o opiekę, prosił Jana o chrzest, prosił o wypełnianie nauki Ewangelii. I nas o wiele rzeczy prosi, szczególnie o przyjęcie Jego woli w Nowym Roku

naszego życia i trudu. Pozwólmy się prowadzić Jego cichej miłości. Dajmy działać niepojętemu Bogu w naszym codziennym życiu.

**Ks. Tomasz Grzywna**



nikami do chrztu Janowego, klękał z misą przed roztrzępanymi apostołami, nawet przed Judaszem. On działa także i w ten sposób, przez rzeczy małe i pokorne prowadzi nas ku świętości i łasce, ku życiu wiecznemu.

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	Pogrzeby .....	16
	Pożegnaliśmy ROK PAŃSKI 2016 .....	Jedynemu Bogu – Naród .....	17
	W stronę objawień fatimskich .....	Matka Boża Pocieszenia w Kościele Wschodnim .....	18
	Starcie dwóch cywilizacji .....	Wizyta duszpasterska 2016/17 .....	19
	Chrzty .....	Ogłoszenia i intencje .....	20
	Śluby .....		



## Pożegnaliśmy ROK PAŃSKI 2016

### Najważniejsze wydarzenia w Kościele

Mijający Rok, to Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia<sup>1</sup> ogłoszony przez papieża Franciszka, który przez całe czas w swoich kazaniach, homiliach, przemówieniach, nawiązywał do głębi Bożego Miłosierdzia. Tych wydarzeń było bardzo dużo. Ze względu na ramy czasowe nie można ich wszystkich wymienić. Wnikliwi czytelnicy prasy katolickiej mieli możliwość prześledzenia tego wszystkiego, co dokonało się w Kościele powszechnym. Tradycyjnie zawsze wymienia się działalność Stolicy Apostolskiej, a głównie działalność papieską, w tym roku papieża Franciszka. Wczytywaliśmy się w przesłanie Franciszka skierowane do wiernych w Meksyku (12-18 lutego 2016), podczas jego podróży apostolskiej<sup>2</sup>. Nawiedziny w Meksyku poprzedziło spotkanie Ojca Świętego z patriarchą Cyrylem, do którego doszło w Hawanie, na Kubie, gdzie została podpisana wspólna deklaracja Papieża Franciszka i Cyryla, Patriarchy Moskwy i Wszechrusi<sup>3</sup>. W sobotę, 16 kwietnia, Papież Franciszek udał się na grecką wyspę Lesbos, gdzie spotkał się z uchodźcami i odbył szereg ważnych rozmów<sup>4</sup>. Przed nawiedzinaми Polski Franciszek odbył także pielgrzymkę apostolską do Armenii (24-26 lipca)<sup>5</sup>. Czytaliśmy i głęboko przeżywaliśmy papieską pielgrzymkę do Polski (27 – 31 lipca)<sup>6</sup>, Asyżu (20 września)<sup>7</sup> oraz do Gruzji, Azerbejdżanu (30 września – 2 października)<sup>8</sup>. „W Gruzji i Azerbejdżanie na obszarze targanym wojnami i konfliktami, papież Franciszek nauczał, aby nie wykorzystywać różnic etnicznych, językowych, religijnych i politycznych jako „pretekstu do przekształcenia konfliktów w niekończące się nieszczęścia”<sup>9</sup>. Z uwagą śledziliśmy papieskie pielgrzymowanie do luterskiej Szwecji (31 października – 1 listopada) z okazji 500. rocznicy Reformacji<sup>10</sup>, gdzie Franciszek powiedział, że „Nie możemy pogodzić się z podziałem”, gdzie odbył spotkania ekumeniczne i spotkał się ze społecznością katolicką. Papież Franciszek wydał też długo oczekiwaną adhortację „Radość miłości”, - „Amoris laetitia” (8 kwietnia)<sup>11</sup>, która jest owocem refleksji o miłości w małżeństwie i rodzinie, jako owoc dwóch

synodów<sup>12</sup>. Trwała dyskusja wywołana przez niektóre środowiska w sprawie „dopuszczania do sakramentów osób po rozwodzie żyjących w nowych związkach”<sup>13</sup>.

Podczas Mszy świętej na placu św. Piotra w Watykanie, papież Franciszek kanonizował Matkę Teresę z Kalkuty (4 września), jako niestrudzoną pracownicę miłosierdzia<sup>14</sup>. To pięknie współgrało z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia.

Wielkim wydarzeniem w Kościele było odsunięcie w Jerozolimie, po ponad pięciuset latach płyty przykrywającej oryginalny kamień skały, na której spoczywało ciało Ukrzyżowanego Chrystusa<sup>15</sup>.

### Wiara w świecie, w Europie

Jest to temat bardzo szeroki, bo ten rok pokazał, jak ostre ataki są skierowane przeciwko wierze chrześcijańskiej, na jej fundamenty, które nazywamy korzeniami. Można spotkać obrońców Boga choćby w takim filmie, jak: „Bóg nie umarł” gdzie reżyser pokazuje „pojedynek między studentem broniącym Boga i profesorem ateistą”<sup>16</sup>. Porusza ten film problem eliminacji Boga ze sfery życia tak osobistego, jak i społecznego<sup>17</sup>. Trzeba zapytać i o swoją wiarę: czy umiem, czy chcę, czy potrafię bronić swojej wiary? Czy nie wstydę się swojej wiary? Jak odnieść się do takich okrutnych, bluźnierczych wydarzeń: „Zniszczony krzyż, wypluta Hostia – we Włoszech doszło niedawno do profanacji, których dokonali muzułmanie. Mniejsze incydenty powtarzają się od dawna pomimo przyjaznych gestów ze strony katolików”<sup>18</sup>. Można było przeczytać i zobaczyć takie zdjęcie: „Rodzina przez budynkiem belgijskiego parlamentu, który debatuje, jak zmusić nieliczne katolickie szpitale, by nie mogły odmówić eutanazji” i dalszy tekst: „Pierwsza na świecie oficjalna eutanazja nieletniego, którą przeprowadzono w Belgii, to konsekwencja ustawy o eutanazji bez ograniczenia wiekowego. Protesty niewiele dają, zjawisko potęguje się”<sup>19</sup>.

Wiele mówiono i pisano o ideologii gender. „Gejowskie lobby próbuje zakneblować usta Kościołowi w Hiszpanii. Nauczanie o prawdziwej rodzinie i sprzeciw wobec gender nazywa

nową nienawiści. Bez ogródek ucieka się za to do świętokradczych plakatów, na których paradę homoseksualistów promują ... dwie całujące się Matki Boskie”. A ks. kard. Antonio Canizares Llovera ostrzega: „Gender jest najbardziej podstępą ideologią w historii ludzkości. Gdybym o tym nie mówił, byłbym złym biskupem”<sup>20</sup>. Czytamy też: „Francuski Senat zablokował debatę nad projektem likwidacji portali antyaborcyjnych, gdyż byłoby to „niezgodne z konstytucją”<sup>21</sup>. Trwały dyskusje na temat „wartości Zachodu” i „wartości islamu”, które są nie do pogodzenia i na czym cierpi Europa, a co bardzo trudno jest zrozumieć zwolennikom wielości kultur<sup>22</sup>. Nadal trwają prześladowania wyznawców Chrystusa<sup>23</sup>, tak że trudno to nawet ujmować w krótkim przedłożeniu<sup>24</sup>. Krwią ocieka Syria, kolebka chrześcijaństwa, gdzie giną syryjscy chrześcijanie<sup>25</sup>. Przeżywaliśmy także VIII Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym pod hasłem Pokój dla Iraku<sup>26</sup>.

### Kościół w Polsce i w parafii

Uroczycie świętowaliśmy 1050 rocznicę Chrztu Polski<sup>27</sup>. Także i nasza parafia włączyła się w to wielkie świętowanie, kiedy to 10 września w naszym kościele ks. prof. Stanisław Nabywaniec z Uniwersytetu Rzeszowskiego celebrował Mszę świętą i wygłosił głębokie w swojej treści kazanie nawiązując do korzeni chrześcijaństwa, która niczym wielkie drzewo podtrzymują i ożywiają wiarę chrześcijańską tak przez świętych, jak i wielkich Polaków<sup>28</sup>. Zwieńczeniem tych uroczystości było sympozjum naukowe na Sanockim Zamku. Była też inscenizacja. To wspólne dzieło Miasta i Parafii. Przy okazji tej podniosłej rocznicy ukazało się także szereg artykułów, które mówią o trwaniu całej Europy przy korzeniach chrześcijańskich<sup>29</sup>. O wielkiej wadze tego wiekopomnego wydarzenia świadczą artykuły w prasie katolickiej: „Gdzie chrzest, tam nadzieja. Świętuj z nami”<sup>30</sup>.

Dla nas, Polaków, wielkim darem Ojca Świętego Franciszka była kanonizacja Stanisława od Jezusa i Maryi Pappczyńskiego (1631-1701), jakiej dokonał w dniu 6 czerwca na placu św. Piotra w Rzymie podczas Mszy świętej<sup>31</sup>.

Poza lakonicznym zaznaczeniem o pielgrzymce Papieża Franciszka do Polski, w lipcu, na Światowe Dni Młodzieży<sup>32</sup>, trzeba dodać, że przygotowania do tej pielgrzymki trwały długo, o wiele dłużej jak jeden rok. Mamy tę świadomość choćby i z tego tytułu, że gościliśmy u siebie młodych ludzi z Timoru Wschodniego, gdzie musieliśmy sięgać do atlasu geograficznego czy też internetu, aby dowiedzieć się coś więcej o naszych Gościach<sup>33</sup>. Były krótkie, ale serdeczne zaproszenia: „Spotkajmy się! ŚDM będzie świętem młodych katolików z całego świata. To będzie także spotkanie papieża z Polską – na Jasnej Górze i w Krakowie”<sup>34</sup>. A same dni można ująć w dwóch słowach: „Piękny Kościół. Tańczą, śpiewają, modlą się... Czy zostaną wierni Chrystusowi?”<sup>35</sup> – to pytanie budzi pewien lęk i niepokój. Niepewność o wiarę młodych. W czasie tych spotkań Franciszek mówił do młodych: „Przybyliście do Krakowa na spotkanie z Jezusem”<sup>36</sup>, akcentując tym samym osobę Jezusa na pierwszym miejscu. Sytuacja młodzieży, wiara, praktyki i życie, nie napawają zbyt dużym optymizmem, ale dla nas, kapłanów, pozostaje wytężona praca, gdyż nie można mówić że w duszpasterstwie młodzieży już nic nie da się zrobić<sup>37</sup>. Trzeba także zapytać o naszą wiarę, nas, ludzi starszych, czy daliśmy młodzieży dobry przykład naszej wiary. Jeśli tego przykładu zabrakło, to trzeba nam podjąć pokutę, co nie będzie łatwe ani przyjemne, bo jak mówił ks. abp Marek Jędraszewski, „to nas zabol”<sup>38</sup>. Wiele rzeczy i spraw może nas zaboląć, jak choćby sprawa dzieci pozamażeńskich. Otóż „w Polsce coraz więcej dzieci rodzi się ze związków pozamażeńskich. Tendencja taka utrzymuje się od ćwierćwiecza. W latach 90. ub. wieku jedynie niecałe 7 proc. dzieci rodziło się w pozamażeńskich związkach. Dziś już blisko 25 proc. Ogromna większość dzieci z nieformalnych związków przychodzi na świat w dużych miastach”<sup>39</sup>. Wtedy na Jasnej Górze zgromadziła się stu-tysięczna rzesza wiernych, aby przeprosić Pana Boga za grzechy<sup>40</sup> i gdzie dokonano egzorcyzmu nad Polską.

*c. d. n.*  
**Ks. Andrzej Skiba**

<sup>1</sup> Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, w: *L'Osservatore Romano*, nr 1(2016), s. 24-27; nr 2(2016), s. 29-33; nr 3-4(2016), s. 38-41; nr 5(2016), s. 18-27; nr 6(2016), s. 12-37; nr 9(2016), s. 12-14; nr 10(2016), s. 4-15; nr 11(2016), s. 43-44; *Miej Miłosierdzie dla nas i całego świata*, w: *Gość Niedzielny*, nr 14, z dnia 3 kwietnia 2016, s. tytułowa i s. 18-21; P. Legutko, Brzezi, czyli *Dzieło Miłosierdzia*, w: *Gość Niedzielny*, nr 16, z dnia 17 kwietnia 2016, s. 30-31.

<sup>2</sup> Podróż apostolska Ojca Świętego do Meksyku, w: *L'Osservatore Romano*, nr 3-4(2016), s. 21-37.

<sup>3</sup> Wspólna deklaracja Papieża Franciszka i Patriarchy Cyryla, w: *L'Osservatore Romano*, nr 3-4(2016), s. 16-19.

<sup>4</sup> Wizyta Papieża Franciszka na Lesbos 16 kwietnia 2016 r., w: *L'Osservatore Romano*, nr 5(2016), s. 7-17.

<sup>5</sup> Wizyta Papieża Franciszka w Armenii 24-26 czerwca 2016 r., w: *L'Osservatore Romano*, nr 7-8(2016), s. 32-44.

<sup>6</sup> Podróż Papieża Franciszka do Polski, w: *L'Osservatore Romano*, numer 9(2016), s. 41-47. Pełny wymiar jego kazań i katechez został przekazany w książce „Między kanapą a odwagą”, wydanej przez Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2016. Zob.: J. Jałowiczor, *Franciszek w Polsce*, w: *Gość Niedzielny*, nr 12 z dnia 20 marca 2016, s. 4 n.

<sup>7</sup> Papież Franciszek w Asyżu z okazji XXX Światowego Dnia Modlitwy o Pokój 20 września 2016 r., w: *L'Osservatore Romano*, numer 10(2016), s. 36-38.

<sup>8</sup> Podróż apostolska Papieża Franciszka do Gruzji i Azerbejdżanu 30 września – 2 października 2016 r., w: *L'Osservatore Romano*, numer 10(2016), s. 16-34;

<sup>9</sup> A. Grajewski, *Pielgrzymka z wojną w tle*, w: *Gość Niedzielny*, nr 41, z dnia 9 października 2016, s. 32.

<sup>10</sup> J. Dziedzina, *Reformacja – wspólna sprawa*, w: *Gość Niedzielny*, nr 42, z dnia 16 października 2016, s. 28-29; T. Jaklewicz ks., *Luteranie razem z papieżem*, w: *Gość Niedzielny*, nr 44, z dnia 30 października 2016, s. 4-5; T. Jaklewicz ks., *Długa droga do jedności*, w: *Gość Niedzielny*, nr 46, z dnia 13 listopada 2016, s. 24-26; J. Jałowiczor, *Szwedzi wracają do Mamy*, w: tamże, s. 27-29.

<sup>11</sup> Prezentacja posynodalnej adhortacji apostolskiej „*Amoris laetitia*”,

w: *L'Osservatore Romano*, nr 592016), s. 4554; KAI, „*Amoris laetitia*” – Radość miłości, w: *Niedziela*, nr 15, z dnia 15 IV 2016, s. 4.

<sup>12</sup> T. Jaklewicz, *Dobro i prawda miłości*, w: *Gość Niedzielny*, nr 16, z dnia 17 kwietnia 2016, s. 32-34.

<sup>13</sup> Refleksje nad adhortacją „*Amoris laetitia*”, w: *L'Osservatore Romano*, nr 9(2016), s. 52-56; T. Jaklewicz ks., *Potrzeba jasnej wykładni*, w: *Gość Niedzielny*, nr 40, z dnia 2 października 2016, s. 34.

<sup>14</sup> *Niestrudzona pracownica miłosierdzia*. Homilia Papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. kanoniczacyjnej, w: *L'Osservatore Romano*, numer 9(2016), s. 9-11.

<sup>15</sup> *Otwarty GRÓB JEZUSA*, w: *Gość Niedzielny*, nr 50, z dnia 11 grudnia 2016, strona tytułowa oraz: J. Dziedzina, *NIE MAGO TAM*, s. 18-21.

<sup>16</sup> T. Jaklewicz, *Obrona Boga*, w: *Gość Niedzielny*, nr 39, z dnia 25 września 2016, s. 16-19.

<sup>17</sup> E. Kabiesz, *Boski pojedynek*, w: *Gość Niedzielny*, nr 38, z dnia 18 września 2016, s. 34.

<sup>18</sup> J. Jałowiczor, „*Allach akbar*” w kościele, w: *Gość Niedzielny*, nr 35, z dnia 28 sierpnia 2016, s. 42.

<sup>19</sup> J. Szczygiel, *Śmierć na zamówienie*, w: *Gość Niedzielny*, nr 40, z dnia 2 października 2016, s. 54.

<sup>20</sup> B. Zajączkowska, *Sąd nad kardynałem*, w: *Gość Niedzielny*, nr 27, z dnia 3 lipca 2016, s. 36-37.

<sup>21</sup> J. Bątkiewicz – Brożek, *Francuski paradoks*, w: *Gość Niedzielny*, nr 42, z dnia 16 października 2016, s. 11.

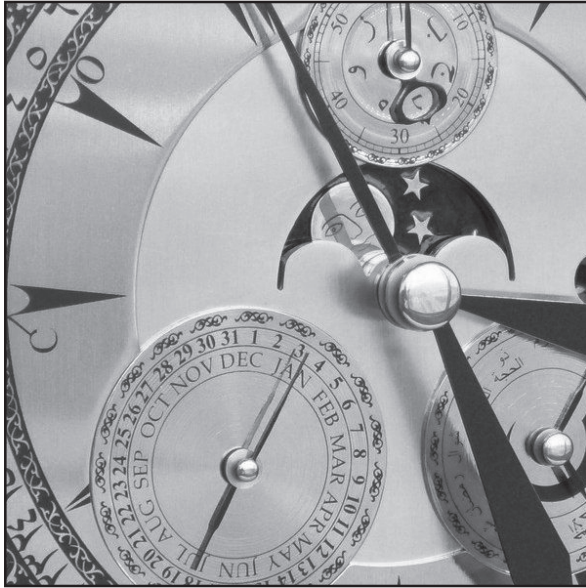
<sup>22</sup> J. Dziedzina, *Islamskie podbrzusze Europy*, w: *Gość Niedzielny*, nr 43, z dnia 23 października 2016, s. 52-54.

<sup>23</sup> S. Karczewski, *Chrześcijanie są mordowani*, w: *Nasz Dziennik*, środa, 28 grudnia 2016, s. 10.

<sup>24</sup> J. Dziedzina, *Koptowie na celowniku*, w: *Gość Niedzielny*, nr 51, z dnia 18 grudnia 2016, s. 7. „*Módlcie się za Aleppo*. O dramatycznej sytuacji chrześcijan mieszkających w bombardowanym Aleppo opowiada o Ibrahim Alsabagh OFM, proboszcz katolików obrządku łańciskiego w tym mieście”, w: *Gość Niedzielny*, nr 51, z dnia 18 grudnia 2016, s. 54-56.

<sup>25</sup> *Chęć życia jest tu potężna*, Darek Malejonek opowiada o podróży do Aleppo..., w: *Gość Niedzielny*, nr 45, z dnia 6 listopada 2016, s. 18-20.





<sup>26</sup> L. Jaksik ks., Kościół krwawiący nad Eufratem, w: Niedziela, nr 46, z dnia 13 XI 2016, s. 24-25.

<sup>27</sup> Obchody 1050. Rocznicy Chrztu Polski, w: L'Osservatore Romano, nr 5(2016), s. 55-60; K. Ożóg, 966. Chrzt Polski, Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2015 oraz szereg artykułów w prasie katolickiej jakie ukazywały się przez cały rok, jak np. Polsko, ja ciebie chrzczę... 966-2016. Od 40 pokoleń Polacy przekazują i wyznają wiarę, którą przyjął Mieszko I, w: Gość Niedzielny, nr 16, a dnia 17 kwietnia 2016, s. tytułowa oraz s. 18-27. A. Macura, Franciszek napisał List do Polaków, w: Gość Niedzielny, nr 16, z dnia 17 kwietnia 2016, s. 5; L. Śliwa, Ojciec chrzestny (o Mieszku I), w: Gość Niedzielny, nr 16, z dnia 17 kwietnia 2016, s. 18-20.

<sup>28</sup> S. Nabywaniec, Jubileusz 1050. Rocznicy Chrztu Polski, w: Góra Przemienienia nr 37, z dnia 18.09.2016, s. 6-10.

<sup>29</sup> „Nie naprawimy Europy bez powrotu do jej chrześcijańskich fundamentów. Wyjście dla Europy, w: Gość Niedzielny, nr 27, z dnia 3 lipca 2016, s. tytułowa oraz J. Dziedzina, Bitwa o Europę, w: Gość Niedzielny, nr 27, z dnia 3 lipca 2016, s. 16-20; M. Zięba OP, Ewangelia zszywała Europę, rozmowa jaką przeprowadził B. Łoziński, w: Gość Niedzielny, nr 28, z dnia 10 lipca 2016, s. 20-23.

<sup>30</sup> Niedziela, nr 15, z dnia 15 IV 2016, strona tytułowa oraz: M. Łuczak ks., Naród tonący w ciemnościach ujrzał światłość, w: tamże, s. 10-11; T. Zieliński, Od chrztu wszystko się zaczęło,

ks., Polska zawsze wierna, w: tamże, s. 10-12; E. Krawczyk, Zgromadzenie Narodowe w Poznaniu Fundament dla pokoleń, w: tamże, s. 13; T. Musiał, Chrzt inspiruje i przenika kulturę, w: tamże, s. 14. Zob. także: Niedziela, nr 18, z dnia 1 V 2016.

<sup>31</sup> Kanonizacja Stanisława od Jezusa i Maryi Pąpczyńskiego, w: L'Osservatore Romano, nr 6(2016), s. 8-11.

<sup>32</sup> Podróż Ojca Świętego do Polski XXXI Światowy Dzień Młodzieży w Krakowie, w: L'Osservatore Romano, nr 7-8(2016), s. 3-31.

<sup>33</sup> Papież nas zaskoczy, Abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce, mówi o przygotowaniach do ŚDM oraz o swojej pracy w naszym kraju, rozmawia Andrzej Grajewski, w: Gość Niedzielny, nr 27, z dnia 3 lipca 2016, s. 22-23. Zob.: Patronowie ŚDM. Chroń Młodych, prowadź ich do Boga, w: Gość Niedzielny, nr 28, z dnia 10 lipca 2016, s. tytułowa, gdzie jest powyższa prośba skierowana do św. Jana Pawła II oraz: S. Babuchowski, Dni Świętego Rabanu, w: tamże, s. 16-19; Błogosławieni gościnni. Tysiące polskich rodzin przyjmą w swoich domach młodych pielgrzymów z całego świata, w: Gość Niedzielny, nr 29, z dnia 17 lipca 2016, s. tytułowa oraz: J. Jałowiczor, Diecezje witają gości, w: tamże, s. 4.

<sup>34</sup> Gość Niedzielny, nr 30, z dnia 24 lipca 2016, s. tytułowa oraz: T. Jaaklewicz, Franciszek przyjedzie do Polski, w: tamże, s. 16-20. Nie lękajcie się! O źródłach Światowych Dni Młodzieży i o tym, jak przeżywał je św. Jan

w: tamże, s. 12-13; Z Robertem Jansone – kompozytorem, autorem hymnu na 1050 – lecie Chrztu Polski – rozmawia Grzegorz Polak, Prawda o nas, w: tamże, s. 14. 1050. Urodziny Kościoła i Państwa nad Wisłą. 966-2016. Od czasów Mieszka I oddychamy chrześcijaństwem, w: Nie-dziela, nr 17, z dnia 24 IV 2016, strona tytułowa oraz: P. Rozpiątkowski

Paweł II, mówi ks. kard. Stanisław Dziwisz, metropolita Krakowa, a rozmawia J. Bątkiewicz – Brożek, w: tamże, s. 24-25; M. Kluba, Młodzi i miłosierdzie, w: tamże, s. 26-27; A. Puścikowska, Po wzmocnienie. Polonia też przybywa na ŚDM. Dlaczego? Oto kilka historii i kilka powodów..., w: tamże, s. 28-31; M. Kalbarczyk, Bracia, Odwagi!, Na spotkanie powołaniowie z inicjatorami Drogi Neokatechumenalnej podczas ŚDM przybywa nawet 200 tys. ludzi z całego świata. Czego szukają?, w: tamże, s. 32-33.

<sup>35</sup> Gość Niedzielny, nr 31, z dnia 31 lipca 2016, s. tytułowa oraz: J. Dziedzina, Młodzi jak Franciszek, w: tamże, s. 16-19; Asfalt czy tabernakulum. O tym, czy ŚDM to „katolicki Woodstock”, o stłamszeniu Kościoła na Zachodzie mówi abp Marek Jędraszewski w rozmowie z ks. T. Jaklewiczem, w: tamże, s. 20-21 jest też kilka innych ciekawych artykułów na temat przeżywania swojej wiary.

<sup>36</sup> Gość Niedzielny, nr 32, z dnia 7 sierpnia 2016, s. tytułowa, gdzie widnieje tytuł CUD ŚDM; T. Jaklewicz ks., Poła Miłosierdzia, w: tamże, s. 16-21. ŚDM podsumowuje także ks. bp Grzegorz Ryś w rozmowie z Piotrem Legutko, zatytułowanej „Szczyt i źródło”, w: tamże, s. 22-23. Same tytuły aż krzyczą i przekazują pierwsze wrażenia z tych Dni: G. Myslińska, Relacja z inwazji na Kraków, s. 24-26; A. Grajewski, Spotkanie z Polską, s. 28-30; A. Grajewski, Milczenie, które usłyszał świat, s. 31; J. Jałowiczor, Okno niejednego papieża, s. 32-33.; M. Kluba, Spojrzenie w oczy Franciszka, s. 34-35; S. Babuchowski, Pielgrzymi z kraju wojny, s. 36-37.

<sup>37</sup> Nieprawda, że nic się nie da zrobić. O ŚDM w Krakowie i wnioskach dla duszpasterstwa młodzieży mówi bp Edward Dajczak w rozmowie z ks. T. Jaklewiczem, w: Gość Niedzielny, nr 34, z dnia 21 sierpnia 2016, s. 20-22. m

<sup>38</sup> To nas zaboli. Dlaczego cały naród powinien wspólnie pokutować, w rozmowie z M. Jakimowiczem, w: Gość Niedzielny, nr 39, z dnia 25 września 2016, s. 20-22.

<sup>39</sup> A. Puścikowska, Więcej dzieci pozamałżeńskich..., w: Gość Niedzielny, nr 48, z dnia 27 listopada 2016, s. 10.

<sup>40</sup> M. Jakimowicz, Kamień z serca, w: Gość Niedzielny, nr 43, z dnia 23 października 2016, s. 70-73.

## W stronę objawień fatimskich

Popatrzmy na dzisiejsze zagrożenia, o których nie zawsze chcemy pamiętać, bo czas szybko biegnie, bo praca, bo dom, bo dzieci, bo wyjazd za granicę, bo tysiące spraw i problemów, a życie umyka bardzo szybko.

Dzisiaj obserwuje się:

- ekspansję satanizmu – „kościół” szatana, biblia szatana, podpisywanie paktu z szatanem. Nie wolno nam lekceważyć nauki o piekle i o szatanie. Jak słyszeliśmy Pismo święte w wielu miejscach mówi o tej rzeczywistości pozazmysłowej. Szatan to wielki Smok, Wąż starodawny, diabeł, oskarżyciel, przeciwnik Pana Boga...

Szatan jest upadłym, zbuntowanym aniołem. Był on najpierw dobrym aniołem, ale uległ uwodzicielskiemu głosowi przeciwstawiającemu się Bogu<sup>1</sup>. Był to bunt aniołów, które dokonały złego wyboru zrodzonego z samowoli, „które radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo” (KKK, n. 392). Zgubiła ich pycha, wyniosłość, chęć dominowania nad samym Panem Bogiem: „tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5). Oni w sposób „nieodwołalny”, jak podkreśla Katechizm, odwrócili się od Pana Boga. Szatan w swojej pysze i zarozumiałości usiłował odwieść nawet samego Pana Jezusa od zamierzonej przez Niego misji powierzonej Mu przez Ojca (por. Mt 4,1-11). Jezus Chrystus przyszedł na świat po to, „aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3,8). Szatan ma swoich podwładnych, swoich służących, którzy mogą zamieszkać w człowieku, aby nakłaniać go do złych, niecznych czynów; aby go kusić. Jest tak sprytny i podstępny, że może jawić się jako „anioł światłości” (2 Kor 11,14), aby zdobyć zaufanie człowieka. On jest oskarżycielem wierzących, stacza boje o dusze wiernych z Michałem Archaniołem<sup>2</sup>.

Katechizm naucza: „Chociaż szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody – natury duchowej, a pośrednio nawet natury fizycznej – dla każdego człowieka i dla społeczeństwa, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią

człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą...” (KKK, n. 395). Istnieniu szatana nie można zaprzeczyć. On będąc wyrzuconym z nieba nie przestaje gnębić człowieka, o czym mówi Pismo święte: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawiajcie się jemu” (1 P 5,8 n). On nikogo nie oszczędza, skoro przystąpił nawet do Pana Jezusa u początków jego publicznej działalności, w czasie postu na pustyni (por. Mt 4,1-11; Mk 1,12-13; Łk 4,1-13). Głównie Ewangelia św. Marka<sup>3</sup> podaje szereg przypadków diabelskich opętania, nękania: „Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ‘Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś’ Święty Boga?’. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: ‘Milcz i wyjdź z niego!’ Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: ‘Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne’” (Mk 1,23-27).

Podsumowując powiemy:

- szatan jest zwodzicielem, mącicielem, kusicielem, zwodzającym ludzi i odwodzącym od Pana Boga;

- Chrystus podjął się śmierci krzyżowej, zmartwychwstał, aby pokonać moc diabła, aby uwolnić ludzkość od mocy ciemności;

- naśladowcy Chrystusa muszą codziennie podejmować walkę „przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6,12);

- modlić się, aby Pan Bóg „oddalił od nas moc szatana, ducha nieprawości, a człowieka wyrwanego z ciemności przeniósł do przedziwnego Królestwa Twojej światłości” (Rytuał chrztu);

- kto twierdzi, że nie ma szatana, zaprzecza powadze nieomylności Pisma świętego i nauce Kościoła. Ujmuje też godności i mądrości samego Chrystusa;

- strzec się diabła, bo on nie ustaje w dręczeniach, napaściach; on jest aktywny i nie męczy się, ani się zraża;

- istnieje osobowy diabeł i złe duchy;

- nie prowokować diabła nadmiernym, niezdrowym zainteresowaniem jego ideologią.

W książce „Satanizm jako ucieczka w absurd”, znajduje się ciekawe zdanie określające strategię działania szatana, który ma do współpracy demony. Demony, to posłańcy szatana, których on jest przywódcą; to jest jego przyboczna gwardia. Demony mogą zamieszkiwać w jakimś ciele, ludzkim czy nawet zwierzęcym i wziąć je w posiadanie. Posłużę się fragmentem Ewangelii św. Marka:

„Przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków. Gdy wysiadł z łodzi, zaraz wyszedł Mu naprzeciw z grobowców człowiek opętany przez ducha nieczystego. Mieszkał on stale w grobowcach i nikt już nawet łańcuchem nie mógł go związać. Często bowiem nakładano mu pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić. Wciąż dniem i nocą w grobowcach i po górach krzyczał i tłukł się kamieniami. Skoro z daleka ujrział Jezusa, przybiegł, oddał mu pokłon i zawołał wniebogłosy: „Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!” Powiedział mu bowiem: „Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka”. I zapytał go: „Jak ci na imię?” Odpowiedział Mu: „Na imię mi „Legion”, bo nas jest wielu”. I zaczął prosić Go usilnie, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy. A pasła się tam na górze wielka trzoda świń. Prosiły Go więc (złe duchy): „Poślij nas w świnie, żebyśmy mogli w nie wejść”. I pozwolił im. Tak, wszedłszy, duchy nieczyste weszły w świnie. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze” (5,1-13).

Tekst ten potwierdza tezę, że demony mogą zamieszkiwać tak w ludziach jak i zwierzętach. Opętany odznaczał się niepospolitą siłą, zdolny był rozrywać łańcuchy, kruszyć pęta.



Trudno go było obezwładnić. Tak bywa, człowiek opętany jest bardzo silny. W Jezusie dostrzegł wybawiciela, swoją szansę na uwolnienie z mocy złego ducha. Dostrzegł w Nim Mesjasza. Wobec Jezusa nawet złe moce muszą ustąpić, choćby to był cały legion, który w tamtym czasie liczył około 6 tys. żołnierzy. Ów „legion” świadczy o potędze jaką dysponuje szatan. On może całkowicie zniszczyć człowieka. Jednak wobec większej mocy Jezusa, zły duch musi ustąpić. On poczuł się bezradny<sup>4</sup>.

Duchy nieczyste posiadają nie tylko niezwykłą siłę czy własne imiona, ale posiadają też wiedzę. Opętany w synagodze w Kafarnaum woła: „Wiem, kto jesteś: Święty Boga” (Mk 1,24) – „Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: „Ty jesteś Syn Boży!” (Łk 4,41). To świadczy o ich przenikliwości, dobrym rozeznaniu.

Moc wyrzucania złych duchów mają ci, którzy są naśladowcami Chrystusa. Ci mogą przywoływać Imienia Jezusa. Egzorcysty uzurpatorzy, nie mogą niczego zyskać, o czym świadczą synowie niejakiego Skewasa, arcykapłana żydowskiego, którym zły duch odpowiedział: „Znam Jezusa i wiem o Pawle, a wy coście za jedni?” I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i pobił tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu” (Dz 19, 15 n). Nie ma egzorcystów świeckich, z pełnym szacunkiem dla ludzi choćby bardziej szlachetnych i uduchowionych od kapłana. Egzorcystą może być tylko kapłan mianowany przez swojego biskupa diecezjalnego. Egzorcysta nie może być samozwańcem. Zrobi więcej szkody jak pożytku.

Szatan nie spoczywa, on ciągle jest w akcji. Celem jego działania jest zniszczenie wiary w Boga i doprowadzenie do odejścia od Pana Boga. On ma szerokie pole działania. Zaczynał w raju, od pierwszych rodziców, potem kusił biblijnego, bogobojnego Hioba, a na pustyni zaatakował samego Pana Jezusa. Opisów opętań jest wiele w Ewangeliach czy nawet dotyczących świętych, jak choćby św. Jana Vianneya. Wiele do powiedzenia w tym względzie mają wielcy święci mi-

stycy, jak Jan od Krzyża, św. Teresa od Jezusa, proboszcz z Ars, Jana Bosko czy o. Pio. Św. Jan od Krzyża tak charakteryzuje działalność szatana: „Spośród wielu podstępów, jakich szatan używa, by zwieść ludzi duchowych, ten bywa najczęstszy, że nie kusi wprost do złego, ale usiłuje wprowadzić ich w błąd pod pozorem dobra, ponieważ wie, że za jawnym złem nie pójdą tak łatwo”<sup>5</sup>. Przy całej powadze tego zagadnienia, trzeba jednak pamiętać o właściwym rozeznaniu działania szatańskiego. Przed zbyt uproszczonym widzeniem działania złego ducha przestrzegali papież Paweł VI, kiedy mówił, że jest to problem bardzo delikatny. Odpowiedź na to pytanie „nakłada wielką ostrożność, chociaż oznaki Złego wydają się być niekiedy oczywiste. (...) Moglibyśmy wnioskować o jego złowrogim działaniu tam, gdzie negacja Boga jest radykalna, subtelna i absurdalna, gdzie istnieje obłudne i potężne kłamstwo przeciw oczywistej prawdzie, gdzie miłość została zgazona przez zimny i okrutny egoizm, gdzie imię Chrystusa jest zakwestionowane świadomą i bestialską nienawiścią (por. 1 Kor 16,22; 12,3), gdzie duch Ewangelii jest fałszowany i zaprzeczany, gdzie rozpacz się potwierdza jako ostatnie słowo...”<sup>6</sup>.

Ten wielki Papież podkreśla, że dość trudno jest postawić diagnozę od kiedy zaczyna się działanie szatana, choć budzi to powszechne zainteresowanie. Jan Paweł II także niejednokrotnie podejmował problematykę działania szatana, podkreślając, że jego taktyka jest w pewnym stopniu utajniona, on nie chce od razu się zdemaskować, zdradzić, on działa w sposób utajniony, aby mógł zdobyć większe łupy. Zło, które on podsuwa działa tak przez pojedynczego człowieka, jak również „poprzez systemy i stosunki międzyludzkie, poprzez klasy, narody..., ażeby zło stawało się coraz bardziej grzechem *strukturalnym* i ażeby mogło się jak najmniej utożsamiać z *grzechem osobistym*”<sup>7</sup>. Narzędziem działania szatana mogą być niektóre instytucje<sup>8</sup> czy organizacje, stowarzyszenia.

Dziś coraz bardziej szerzy się masoneria, która znajduje wielu zwolenników, choć działa bardzo skrycie, tajemniczo, której programowym

założeniem jest zniszczenie Kościoła i zasad moralnych. Swymi sprytnie skrywanymi działaniami masoni odciągają ludzi od Pana Boga. Czynią to pod płaszczykiem źle rozumianej tolerancji, jako przyzwolenia na wszelkie zło. Już w dawnych czasach byli nazywani „wysłannikami szatana”, jak uczył bł. ks. Bronisław Markiewicz.

Szatan zbiera swoje żniwo, bo jest siewcą kąkolu, chwastów, wszelkiego zła. On jest gorszycelem. Posługuje się on swoimi sługami, m. in. w postaci mediów tak szeroko rozpowszechnionych. Jego wysłannicy chcą oderwać ludzi od Pana Boga i Kościoła. Podsuwają człowiekowi to, co nierzadko żeruje na niskich uczuciach, instynktach. Propagują „luz” moralny. Szatan jest siewcą zamętu, ukazywania zła jako czegoś pięknego i pociągającego, co na pewnym etapie może wydawać się interesujące. Dopiero potem otwierają się człowiekowi oczy. On – zły duch – dąży do tego, aby człowieka wyzwolić spod Bożego wpływu.

Tak jest po dzień dzisiejszy. W USA, w roku 1968, powstał tzw. „kościół szatana”, opierający swoją przewrotną doktrynę na „biblii szatana”. Nieraz słyszymy o gorszących zachowaniach satanistów, ich ekscesach, niemoralnym prowadzeniu się, o tzw. „czarnych mszach”, o niszczeniu nagrobków, łamaniu krzyży, dewastowaniu cmentarzy, o jakiejś patologicznej nienawiści do wszystkiego co boskie. Zdeprawować człowieka, odebrać mu nadzieję i wiarę, pogrążyć w pustkę, to zadanie szatana. Szatan jest „rektorem” „Wyższej Szkoły Kunsztu Kuscielskiego”, jest starym „krętaczem”, któremu nie zależy na szczęściu człowieka.

Są ludzie, środowiska, partie i organizacje, które chcą zdeprawować człowieka. Taki mają cel; takie mają założenia. Człowiekiem bezwolnym łatwo jest manipulować, kierować, rządzić. Jak to się przedstawia w czasach współczesnych? Dziś też są ludzie i środowiska opętane przez szatana. Ktoś może zapytać: Czy dziś można mówić o opętaniu? Powie ktoś, że takie rzeczy już się nie zdarzają, przecież mamy XXI wiek! To prawda, że jest

XXI wiek, ale nic poza tym! Dziś, mimo ogromnego postępu wiedzy, nadal np., znajdują się ludzie zabobonni. Dziś także, co z naciskiem trzeba powiedzieć, zdarzają się szatańskie opętania. To nie jest tak, jak w tej piosence: „Oj, dana, dana, nie ma szatana!” Jeden ze współczesnych teologów powiada, że największym osiągnięciem szatana jest to, że ludzie w niego nie wierzą. Przecież nieraz słyszymy o satanistach, słyszymy o „kościółce szatana”, o „biblii szatana”. Piszę to małymi literami, bo to jest przerażające. Kościół, Pismo święte, to przecież wielkie świętości i nie można ich tak poniżyć, sprowadzać do bluźnierstwa. Z początków swojego kapłaństwa pamiętam, jak papież Paweł VI wygłosił katechezę o istnieniu szatana i jego zgubnej działalności. Jak wielki wtedy powstał rwetes w świecie. W prasie zachodniej

pokazywano karykatury tego wielkiego Papieża, szadzono z niego, a przez prasę laicką przelewały się kpiny i ostra krytyka. A Paweł VI wtedy milczał i cierpiał. Niczego nie odwoływał, nie prostował. Mówił wtedy Papież: „Ewangelia nazywa szatana również **zabójcą już od początku**, nazywa go **ojcem kłamstwa**. Jest podstępny i zdradziecką istotą zastawiającą pułapki, zmierzając do zachwiania moralną równowagę człowieka. On jest perfidnym i przebiegłym czarodziejem, który umie wkraść się w psychikę każdego. Potrafi znaleźć otwarte drzwi, przez które wchodzi: przez zmysły, fantazję, pożądanie, które dzisiaj nazywają bodźcem, czyż nie? Znajduje otwarte drzwi w utopijnej logice i nieuporządkowanych stosunkach społecznych: przez złe towarzystwo, złe widzenie świata. Wkrada się w nasze działanie, aby wprowadzić tam odstępstwa, na



pozór zgodne ze strukturami fizycznymi lub psychicznymi i instynktownymi, głębokimi i pobudzającymi naszą osobowość, a w rzeczywistości tak bardzo niszczące (oto jest podstęp pokusy). Wykorzystuje naszą tkankę, aby przeniknąć do naszej psychiki”<sup>99</sup>.

Nie milczał także Jan Paweł II. Wiele mówił na temat szatana. Ukazuje go w kontekście biblijnym, demaskując zgubne plany i zakusy. Szatan to upadły anioł, zły duch, diabeł, demon. On zawsze jest w opozycji w stosunku do Pana Boga, który przez właściwe sobie sposoby stara się odwieść człowieka od Pana Boga. Szatan jest istotą zakłamaną, niszczycielem przyjaźni człowieka z Bogiem, nakłaniającym go do odwrócenia się od Stwórcy. On jest „kusicielem”, „złym”, „Belzebubem”, „Belialem”, „Antychrystem”, „Iwem”, „smokiem”, „wężem”, siejącym znisz-

czenie, atakującym znieścą, podstępnie, szerząc fałszywe zasady, rzucającym oszczerstwa, oszukującym łatwowiernych czy chwiejnych, a w sercach których grzech już na dobre się zadomowił. Ratunkiem jest czuwanie, modlitwa, post, pełne ufności zwracanie się do Pana Boga. Nasz rodak na Watykanie był jednak bardzo ostrożny i twierdził, że nie można zbyt pochopnie dopatrywać się działania złego ducha. Trzeba wielkiej rozwagi. Jest takie przerażające zdanie, prawdziwe aż do bólu: **działalność szatana w historii ludzkości jest bardziej wstrząsająca „jak człowiek i społeczeństwa odsuwają się od Boga”<sup>10</sup>.**

Taktyka szatana zmienia się w zależności od sytuacji w jakiej znajduje się człowiek, choć zasady kuszenia, odwożenia od Pana Boga są zawsze takie same.

Pomocą do właściwego rozeznania niech będzie medytacja o „Dwóch sztandarach” wg św. Ignacego Loyoli (Ćwiczenia duchowne, nry 136–147). Jest to bardzo ciekawe i trafne ujęcie co do rozeznania swoich dążeń i upodobań. Św. Ignacy ukazuje nam dwóch wodzów: Chrystusa i szatana, którzy werbują ludzi pod swoje sztandary. Taktyka ich działania jest odmienna, diametralnie różniąca się od siebie.

### Taktyka szatana

Sam widok szatana, Lucyfera, budzi grozę i nieufność. On jest „ojcem kłamstwa”, zwodzicielem, wodzem nieprzyjaciół Boga, duchem ciemności lansującym zakłamaną styl życia. Gromadzi przy sobie armię złych duchów i daje im dokładne instrukcje działania rozsyłając po świecie. Taktyka jego



działania jest podstępna, przebiegła i chytra. Jest podobna do zarzucania niewidzialnej sieci, aby usidlić nieostrożną zdobycz. Najpierw – według szatana – ludzi należy kusić mirażem bogactw i gonitwą za nimi. Jest to sprytnie zastawione sidło szatańskie, bo bogactwo bowiem najczęściej prowadzi do samolubstwa i samozadowolenia. Z bogactwami w parze idą szukanie godności i zaszczytów, robienia kariery, a stąd już krok do próżności, pychy, samouwielbienia, lekceważenia wszelkich norm moralnych i obyczajowych. Jest to chytry podstęp, bo zaczynający się od rzeczy materialnych, które człowiekowi są potrzebne, a wiodą aż do całkowitego odwrócenia się od Boga, a nawet Jego pogardy. Gonitwa za bogactwem, honorami, zaszczytami, używaniem świata, to przejaw pogańskiego stylu życia.

Dzisiejsza taktyka szatana byłaby zgoła odmienna, o wiele bogatsza, bo środki jakimi dysponuje są o wiele skuteczniejsze, bo ziarno zakłamania może szybciej rozsiewać się po świecie i zapuszczać głębokie korzenie w umysłach i sercach ludzi. Obok metod wypróbowanych dysponuje armią środków nowoczesnych. Dzisiejszymi metodami są:

- lęk przed Bogiem, odżegnywanie się od Niego, zapominanie o chrześcijańskiej tradycji, chrześcijańskich korzeniach. Taktyka ta sprawiła, że wielu odwróciło się od Boga, choć zachowują chrześcijańskie obyczaje. Wiemy jakie boje toczyły się o zapis w preambule Konstytucji europejskiej. W chrześcijańskiej Europie, nie było miejsca dla chrześcijańskiej tradycji!

- Zanika szacunek dla ludzkiego życia i jego godności;

- Odrzucane są chrześcijańskie obyczaje i moralność oparta na nauce Chrystusa, a lansuje się życie pełne swobody obyczajowej;

- Zapomina się o tym, że to chrześcijaństwo jednoczyło całą Europę w jedną wspólnotę, chrześcijaństwo ratowało skarby pogańskiej antycznej kultury, chrześcijaństwo tworzyło pierwsze szkoły począwszy od tych parafialnych, przykatedralnych, a skończywszy na uniwersytetach, chrześcijaństwo sprzyjało rozwojowi nauki. A jakie i przez kogo były przepisywane i pilnie strzeżone księgi

antycznych myślicieli, filozofów, poetów i pisarzy?

- Szerzy się moralny prymitywizm i cynizm, a ideał człowieka sprowadzany jest do konsumpcji, rozrywki i użycia zmysłów. W społeczeństwie szerzy się nieład moralny, chaos, próbuje się zacierać granice pomiędzy dobrem a złem, prawdą a fałszem, podłością a szlachetnością, zbroczeniem a cnotą. Często z mediów płynie zachęta do hołdowania złu, nieuporządkowanym namiętnościom, a z programów rozrywkowych słychać diabelskie prześmiewki z religii, z obyczajów, zasad chrześcijańskiej moralności, bo przecież to nie pasuje do „nowoczesnej” Europy!

- Zachęca się do tzw. politycznej poprawności, kiedy to niszczy się wszelkie przejawy zdrowego patriotyzmu nazywając go niekiedy nacjonalizmem.

- Szerzy się relatywizm moralny, względność wszystkich zasad, które na własny użytek można przegłosować, przekrzywić, oprotestować.

- Szerzy się daleko posunięta swoboda obyczajów, moralny nihilizm, anarchia, którą nazywa się wolnością, a jest prostym zniewoleniem człowieka;

- Usiłuje się zniszczyć model tradycyjnej rodziny, zniszczyć wszelką tradycję narodową, rodzinną, religijną;

- Robi się wszystko, aby człowiek poczuł się wyzwolony ze wszelkich norm etycznych, moralnych;

- Wolność pojmuje się jako przyzwolenie na wszelkie zachcianki, samowolę;

- Kładzie się przesadny nacisk na kult ciała;

- Usiłuje się zniszczyć autorytet rodziców, nauczycieli, kapłanów;

- Według demoralizatorów nie istnieją stałe i pewne punkty odniesienia.

Żyjemy w czasach chaosu, zamętu, niepokoju. Mocnym głosem trzeba wołać, aby Naród się przebudził, otrząsnął, nawrócił się. Ratunek w Bogu i Jego posłańcach, świętych, w tym świętych Archaniołach: Michale, Gabrielu i Rafale. Jan Paweł II beatyfikował i kanonizował wielu błogosławionych i świętych, aby ukazać, że ratunek w dążeniu do świętości dobrze rozumianej. To nie jest pobożna przesada. Święci przewyższają nas pod każdym względem.

Tylko my nie wszyscy przyjmujemy to do wiadomości. Pycha i zarozumiałość staje na przeszkodzie.

To św. Michał w swoim zawołaniu „**Któż jak Bóg!**” zdolny jest wstrząsnąć człowiekiem uśpionym duchowo, jego sumieniem, aby przejrzał.

*c. d. n.*

*Ks. Andrzej Skiba*

<sup>1</sup> Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994, n 391 (odtąd: KKK).

<sup>2</sup> Por. Słownik wiedzy biblijnej, Prymasowska Seria Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1996, s. 735 n.

<sup>3</sup> A. Maggi, Jezus i Belzebub. Szatan i demony w Ewangelii św. Marka, Wydawnictwo „M”, Kraków 2001.

<sup>4</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu, t. 1, Pallottinum, Tyniec Poznań – Karków 1999, s. 192 n.

<sup>5</sup> J. A. Sayes, dz. cyt., s. 126.

<sup>6</sup> G. Huber, Idź precz Szatanie! Działanie diabła dzisiaj, Michalineum 1999, s. 66.

<sup>7</sup> Tamże, s. 67.

<sup>8</sup> Tamże, s. 23-25.

<sup>9</sup> G. Amorth, Nowe wyznania egzorcysty, wyd. Święty Paweł, Częstochowa 2002, s. 69. Trzeba dodać, że wspomniany autor jest jednym z największych światowych autorytetów w dziedzinie opętania i egzorcyzmów.

<sup>10</sup> Egzorcyzmy dawniej i dziś. W blasku Chrystusa i cieniu szatana, praca zbiorowa pod red.: B. Barkowskiego i A. Posackiego, Oficyna Wydawnicza – Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2004, s. 5 – 10, tu: s. 9. To, co znajduje się w tej książce jest „szokujące i przerażające”, jak czytamy w „Słowie od Wydawcy”, s. 4. Problematykę opętania omawia także Bogdan Kocańba, franciszkanin, który na KUL obronił pracę doktorską poświęconą opętanom i egzorcyzmom. Tytuł tej pracy: Posługa kapłana – egzorcysty. Duchowość Tożsamość Praktyka, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 2004.

## Starcie dwóch cywilizacji

Jesień 2016 roku w Polsce, należała do bardzo burzliwych, bowiem starły się dwie cywilizacje: cywilizacja życia i śmierci. Nie jest to problematyka nowa, ale jej obecna siła i możliwości rażenia były wielce niepokojące. Zawsze tak bywa, kiedy dyskusja wychodzi na ulice, kiedy rzesza ludzi poddaje się niekontrolowanym emocjom, kiedy żadna e logiczne argumenty nie trafiają do przekonania. Chodzi tylko o to, kto kogo przekrzyczy i z jakim transparentem wyjdzie na ulice. Temat tych protestów był jednak wielkiej wagi, bo dotyczył ochrony i świętości życia od chwili poczęcia. Kościół stoi na straży życia od samego początku, aż do naturalnej śmierci. Wydawać by się mogło, że ten temat nie powinien budzić już emocji. Oliwy do ognia dołała próba zmiany dotychczasowego prawodawstwa co do możliwości przerywania ciąży.

Przypomnę naukę Kościoła w tym względzie w sposób wyrwykowy, gdyż każde wystąpienie głowy Kościoła oznajmi to samo: szacunek do życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Św. Jan Paweł II już na początku swojego pontyfikatu, podczas homilii wygłoszonej w Waszyngtonie w dniu 7 października 1979 roku, orzekł:

„Nie waham się głosić przed wami i przed światem, że każde życie ludzkie od chwili poczęcia poprzez wszystkie kolejne etapy – jest święte bowiem ludzkie życie zostało stworzone na obraz i podobieństwo Boże. Nic nie przewyższa wielkości lub godności osoby ludzkiej. Życie ludzkie nie jest po prostu ideą czy abstrakcją, życie ludzkie jest konkretną rzeczywistością istoty, która żyje, działa, rośnie i rozwija się; życie ludzkie jest konkretną rzeczywistością istoty zdolnej do miłości i służby dla ludzkości”<sup>1</sup>.

W Niemczech, w dniu 1 maja 1987 roku, w Munster, przypomniał: „Kościół, także obecnie, winien wyraźnie, stanowczo i cierpliwie występować w obronie życia wszystkich ludzi, a szczególnie jeszcze nienarodzonych, a więc potrzebujących specjalnej ochrony; winien bronić bezwarunkowego przestrzegania piątego przykazania: nie zabijaj. Przecież większość z nas, niezależnie od pięknych słów

i niechęci do refleksji na ten temat, wie doskonale, że przerywanie ciąży jest świadomie dokonanym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej. Napawa otuchą fakt, że obecnie wielu ludzi zaczyna na nowo rozważać ten problem, bowiem coraz wyraźniej dostrzega negatywne konsekwencje przyjętego dziś sposobu wartościowania i formułowania sądów moralnych. Przecież żaden ruch pokojowy nie zasługuje na to miano, jeśli z równą siłą nie przeciwstawia się wojnie przeciw rodzącemu się życiu i jej nie piętnuje. Żadnego ruchu ekologicznego nie można brać poważnie, jeśli nie zauważa on masakrowania i unicestwiania niezliczonych dzieci, które mogłyby żyć dalej w łonie matek, żadna wyemancypowana kobieta nie może cieszyć się zwiększoną możliwością stanowienia o sobie, jeżeli ceną tego miałyby być ludzkie życie, powierzone jej trosce i już posiadające prawo do samostanowienia. Zaliczmy wreszcie również samego człowieka w poczet dóbr zasługujących na najwyższą ochronę i zjednywanie mu szerokiego społecznego poparcia! Wreszcie lekarze, pracownicy społeczni, parlamentarzyści, dziennikarze i nauczyciele będą musieli poczuć się zobowiązani do publicznego występowania w obronie prawa do życia”<sup>2</sup>.

### V. Nie zabijaj!

Nie ma właściwie dnia, aby media nie donosiły o wypadkach czy zbrodniach dokonywanych na człowieku. Budzą one nasz niepokój i nasze oburzenie czy współczucie. Kim więc jest człowiek? Pismo Święte mówi:

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną...” (Rdz 1,27 n).

Psalmista zachwyca się nad człowiekiem jako najdoskonalszym ze stworzeń:

„... czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,

I czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?

Uczyńnięś go niewiele mniejszym od istot niebieskich,

chwałą i czcią go uwieńczyłeś.

Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich;

złożyłeś wszystko pod jego stopy...” (Ps 8,5-7).

W świetle pojęcia kim jest człowiek, jego powołanie i wielkość, łatwiej zrozumieć piąte przykazanie, które stoi na straży ludzkiego życia. W porządku darów naturalnych, jest ono największym skarbem. Ile wysiłku wkładają nieraz lekarze, aby ratować ludzkie życie!

„Nie zabijaj!” – znaczy, że każdy człowiek ma prawo do życia „od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci” (Jan Paweł II). Jest to przede wszystkim wołanie Stwórcy o przyjęcie drugiego człowieka jako Bożego daru, „zwłaszcza jeśli jest to twoje własne dziecko... Staraj się pomóc swoim bliźnim, aby z radością przyjęli swoje dziecko, które po ludzku biorąc – uważają, że pojawiło się jakby nie w porę”, nauczał Jan Paweł II.

A jak to wygląda w naszej rzeczywistości? Ci, którzy bronią ludzkiego życia od samego jego początku są wyśmiewani i to dość często, są pomawiani i zacofanie i konserwatyzm, ciemnogród i klerykalizację życia. Kościół święty zawsze będzie bronił życia, bo ono jest także obwarowane piątym przykazaniem Bożym, którego żadne ustawodawstwo zmienić nie może. Niejeden dorosły człowiek woli słuchać tego, co napiszą na ten temat feministki czy liberalni dziennikarze.

Jest taki obraz autorstwa W. Hasióra zatytułowany „Czarny krajobraz”, który przedstawia dziecięcy wózek wypełniony ziemią, w którą wstawione są krzyżyki i płoną znicze nagrobne. Pod wózkiem wiązanka kwiatów...

W prasie można przeczytać: „Gabinet ginekologiczny posiada nowoczesną aparaturę do bezbolesnego usuwania ciąży metodą aspiracyjną”.

### Mówił Jan Paweł II:

„Darujcie, drodzy bracia i siostry, że pójdę jeszcze dalej. Do tego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronnych,



których twarzy nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzą. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nie narodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film - i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić, nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie”.

Polska szczyci się tym, że podpisała „kartę praw człowieka”. Poza duma niewiele jednak z tego zostało. Zabijanie nienarodzonych to niechrześcijański, nieludzki i niehumanitarny obraz Polski. To znak deprawacji sumienia i przejaw zaniku moralnej wrażliwości, bo jak można zadać śmierć istocie bezbronnej? Czy parlament może zatwierdzić, czy ma takie prawo do zabijania nienarodzonych dzieci? Kto ma prawo powiedzieć, że „wolno zabijać?” trzeba zmieniać nastawienie człowieka do dziecka poczętego, aby było ono traktowane jako człowiek, jako dar Boży, a nie agresor, który zagraża szczęściu rodziny.

Ajschylos, dramaturg grecki, przed wiekami napisał:

„... wody wszystkich rzek,  
złączone w jeden strumień,  
nie spluczą nigdy krwawej rdzy  
z zabójcy rąk... Daremnny trud”.

Grzechem przeciwko piątemu przykazaniu jest także nienawiść i mściwość wobec bliźniego. „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: *Nie zabijaj*, a kto by się dopuścił zabójstwa podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: *Raka*, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego...” (Mt 5,21 nn).

Grzechem przeciwko piątemu przykazaniu są przekleństwa i przezwiska. Nasz język jest zaśmiecony i okaleczony. Czasem mowa ludzka

jest aż odrażająca: sam brud. To przejaw ludzkiej słabości, braku panowania nad sobą, nad swoim językiem, a niekiedy przejaw prostactwa. Przewziska nierządno wywołują kłótnie i sprzeczki. A nawet wiodą do rękoczynów i bójek. One drażnią człowieka, powodują moralne cierpienie.

Bywa, że na co dzień spotykamy się z arogancją, złośliwością, nienawiścią, niechęcią do drugiego człowieka, z zawiścią, podłością. Łatwo jest wymierzać wtedy ciosy. Serce niejednokrotnie opanowane przez uczucia pogardy, niechęci, zawiści, nietolerancji, umysł zaś feruje niesprawiedliwe wyroki, opinie i sądy. Życie codzienne woła o respektowanie zasad wynikających z piątego przykazania.

Złośliwi chcą mieć zawsze jakąś upatrzoną ofiarę, nad którą będą się pastwić. Jest to zadawanie ciosów ostrym słowem, żartem, dowcipem, które nieraz bardzo ranią bliźniego. Człowiek złośliwy widzi u drugiego same wady, które wyolbrzymia. U siebie nie widzi ewangelicznej „belki”, a u bliźniego dostrzega „drzazgę”. Grzechem jest również pycha, która nadyma człowieka do granic doskonałości, do pogardzania drugim, do poniżania go, poprzez mściwość i zawziętość.

Piąte przykazanie stoi również na straży ludzkiego zdrowia. Chroni je przed wielorakimi zagrożeniami, lekko-myślnością. Bolejemy nad wzbierającą falą alkoholizmu, narkomanii, zatrucia i zaśmiecania naturalnego środowiska człowieka. Pisał poeta i naukowiec, Sergiusz Riabinin:

„Przyroda – księga Boga,  
krajobraza – jej strony,  
rzeki, lasy, pola – jej zdania,  
kwiaty, motyle, ptaki – jej słowa...”

Nie niszczyć więc jej,  
nie profanuj,  
ucz się jej alfabetu,  
ciągle ją czytaj,  
ciągle ją zgłębiaj,  
nie sil się wiernie ją przetłumaczyć na  
ludzki język,  
oprawić w okładkę wiedzy...  
Niech ci będzie raczej świątynią,  
raczej symfonią muzyki Bożej  
teraz i zawsze  
Amen”.

Piąte przykazanie stoi także na straży obrazu przed zgorzeniem. Kogoś zgorzyć, to popsuć go przez słowa oraz czyny, to popchnąć go na drogę przestępstwa, demoralizacji. Grzech zgorzenia mocno napiętnował Pan Jezus:

„... kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie. Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła ognistego” (Mt 18,6-9; Mk 9,42-48; Łk 9,46nn; 18,17; 22,24-30).

Katechizm zaś wymienia 9 grzechów cudzych:

1. Grzech nakazywać.
2. Do grzechu radzić.
3. Na grzech zezwalać.
4. Do grzechu pobudzać.
5. Grzech pochwalać.
6. Na grzech drugiego milczeć.
7. Grzechu nie karać.
8. Do grzechu dopomagać.
9. Grzechu innych bronić.

### V Przykazanie Boże - Nie zabijaj<sup>3</sup>

Pewno nie ma takiej gazety, serwisu informacyjnego, wiadomości telewizyjnych, żeby nie było mowy o jakimś zabójstwie, pozbawieniu kogoś życia. Mówi się, i słusznie, że życie jest największą wartością i na jego straży stoi piąte Przykazanie Boże – Nie zabijaj.

Zabójstwa zdarzały się od początku pojawienia się człowieka na ziemi. Kain zabija swojego brata Abła. Popęlił grzech bratobójstwa, dopuścił się zbrodni szczególnie odrażającej. I tak jest po dzień dzisiejszy. Słyszymy nawet o zbrodniach ojcobójstwa

czy matkobójstwa. Pan Jezus w Kazaniu na Górze nie tylko potwierdza przykazanie Starego Testamentu „Nie zabijaj”, ale jeszcze je poszerza, zakazując gniewu, nienawiści i odwetu. Żąda nawet nadstawienia drugiego policzka, miłowania nieprzyjaciół, a gwałtownie reagującemu Piotrowi, każe schować miecz na swoje miejsce.

Wolno natomiast bronić swojego życia, kiedy ktoś zostanie napadnięty i gdyby nawet zadał napastnikowi śmiertelny cios, na ogół nie ponosi winy. Sąd bowiem ocenia czy nie przekroczył on zasad tzw. koniecznej obrony. Jest to problem dość szeroki, niekiedy skomplikowany, szeroki. Szczególny ciężar posiada zabójstwo zamierzone, poprzedzone dokładnym przygotowaniem jak w przypadku ks. Jerzego Popiełuszki, kiedy to pracownicy SB działając bezkarnie i za przyzwoleniem swoich władz, dopuścili się zbrodni z premedytacją; zbrodni okrutnej.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że „Dzieciobójstwo, bratobójstwo, zabójstwo rodziców i zabójstwo współmałżonka są szczególnie ciężkimi przestępstwami z powodu naruszenia więzi naturalnych” (n. 2268).

Nie zabijaj – znaczy także: udziel pomocy bliźniemu znajdującemu się w niebezpieczeństwie utraty życia;

- podziel się z głodnym, gdy ten nie ma co jeść, gdy umiera z głodu, nie ma dachu nad głową, gdy spotkało go jakieś nieszczęście, np. klęska powodzi;

- bądź sprawiedliwy i nie zdzieraj z drugiego opłat ponad jego możliwości, pozwól mu żyć godnie;

- nie bądź spekulantem kosztem drugiego.

Osobny problem, trudny, stanowią przypadki stosowania kary śmierci wobec największych zbrodniarzy. Równie trudnym problemem jest zagadnienie wojny, napaści na suwerenny naród i jego wyniszczenie.

Grzechem bardzo ciężkim jest tzw. przerywanie ciąży. Od wielu lat, w różnym nasileniu, toczy się w naszej Ojczyźnie dyskusja, na temat aborcji. Dzięki tym dyskusjom wiele osób uświadomiło sobie, że życie ludzkie jest największą wartością, choć do wielu to nadal nie dociera. Życie ludzkie, to największy dar od Pana Boga. Wielu jednak katolików w tej kwestii na laickie poglądy, które są sprzeczne

z nauką Kościoła w tym zakresie. Inni, co jest wielkim błędem, sprowadzają to zagadnienie do wymiarów światopoglądowych, a nie medycznych danych naukowych, co do początków ludzkiego życia. Bazują na ludzkiej niewiedzy, a swoje poglądy wygłaszają często przy szerokiej widowni telewizyjnej.

Kiedyś można było przeczytać wywiad z doc. dr hab. nauk medycznych Andrzejem Skrętem, ordynatorem oddziału ginekologicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 1, w Rzeszowie, gdzie mówi ten profesor:

„Każda kobieta, która decyduje się na aborcję, musi zdawać sobie sprawę, że jest to niszczenie życia. Jakie są znamiona życia? Np. akcja serca. Przy obecnej aparaturze praktycznie w każdym przypadku, w okresie, kiedy dokonuje się aborcji – to jest od 6-12 tygodnia ciąży – daje się stwierdzić akcję serca za pomocą USG. Od 7 tygodnia daje się też stwierdzić przepływy w naczyniach mózgowych”<sup>4</sup>

Trzeba postawić pytania: czy to jest sprawa światopoglądowa: czy serce dziecka rodziców ateistów bije inaczej od serca dziecka rodziców wierzących? Czy USG potrafi rozróżnić, kto i jaki wyznaje światopogląd?

Widać tu pewnego rodzaju sprytny wybieg: lepiej udawać, że się nie wie, lepiej złożyć winę na światopogląd, kiedy nie ma się argumentów, bo po co drażnić swoje sumienie, lepiej bowiem, kiedy jest uśpione. Czasem w tego rodzaju tłumaczeniach zawiera się usilna potrzeba i chęć zagłuszenia wyrzutów sumienia i usprawiedliwienia swojego czynu. Przecież dzisiejsza medycyna doskonale wie, kiedy poczyna się nowe życie.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Już od pierwszej chwili swojego istnienia, istota ludzka powinna mieć przyznane prawa osoby, wśród nich nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty do życia” (n. 2270). Sobór Watykański II przypomina: „Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; przerywanie ciąży, jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami”. W tym zakresie nie wolno podejmować prób głosowania, jak nieraz słyszeliśmy głosy domagające się referendum w tej sprawie. Życie ludzkie należy do spraw natury, a natury nie zmienia się przez głosowanie: człowiek będzie człowiekiem od pierwszej chwili istnienia.

Sięgnijmy po „Evangelium vitae” Jana Pawła II, w której to encyklice mówi „O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego”. Czytam, że człowiek dzisiejszy, nieraz do tego stopnia zagłuszył swoje sumienie, że nie odróżnia dobra od zła. Apelował Ojciec Święty o odwagę, aby rzeczy nazywać po imieniu, a nie oszukiwać innych i samych siebie. Usuwanie ciąży to nie „zabieg”, ale zabójstwo człowieka nienarodzonego: „Tym, kto zostaje zabity, jest istota ludzka u progu życia, a więc istota najbardziej niewinna (...). Jest ona słaba i bezbronna do tego stopnia, że jest pozbawiona nawet tej znikomej obrony, jaką stanowi dla nowo narodzonego dziecka błagalne kwilenie i płacz” (n. 58).

Pytał Papież: „Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej istoty ludzkiej? Który ma prawo powiedzieć „wolno zabijać”, a nawet „trzeba zabijać, tam gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu”.

Jest taka rzeźba Władysława Ha-siora (1928–1999) z roku 1974 poświęcona wprawdzie Dzieciom Zamojszczyzny, a znajdująca się w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, zatytułowana „Czarny krajobraz”. Rzeźba to wielce wymowna: dziecięcy wózek wypełniony ziemią, w której wstawione są krzyżyki i palące się świece.

To może być także „cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronych, których twarze nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby im zabrano życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nienarodzonego dziecka w łonie matki. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie” (Jan Paweł II).

Znany, wstrząsający jest „Pamiętnik dziecka nienarodzonego” czy „Niemym krzyk” i nawrócenie słynnego aborcjonisty dr. Natansona, który w końcu stał się gorącym obrońcą życia. Równie wstrząsająca jest piosenka „Protest song”, a która była drukowana w naszej parafialnej gazecie, której fragment zacytuje:



Przecież serce nie z kamienia masz,  
Przecież wiesz, co dobre, a co złe,  
Nie odbierzesz życia, które dałaś już.

Kościół głosząc prawdę o Bożym miłosierdziu, przypomina jednocześnie, że ci, którzy się tego grzechu dopuszczają, jak i ci, którzy w tym współdziałają przez namawianie, nakłanianie, podlegają specjalnym karom kościelnym. Wszystko to po to, aby ukazać, że życie ludzkie jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym.

Problemem, który trzeba choćby zarysować, jest eutanazja. Polega ona na łagodnym uśmierceniu osób upośledzonych, umierających, chorych, znajdującej się od długiego czasu w śpiączce. Z punktu nauczania Kościoła jest ona niedopuszczalna. Jest to czyn zbrodniczy. Często, w krajach bogatych, jest to podyktowane wyrachowaniem, ekonomią, egoizmem, bo po co utrzymywać ludzi bezproduktywnych, najlepiej się ich pozbyć. To czyn bardzo niehumanitarny wobec człowieka dotkniętego ciężką, nieuleczalną chorobą, to wręcz czyn miłosierdzia. Jedynie, w wypadkach wyjątkowych, dopuszcza się taką możliwość, aby zaprzestać bardzo kosztownych zabiegów medycznych, ryzykownych, nadzwyczajnych lub niewspółmiernych do spodziewanych rezultatów... Jest to odmowa „uporczywej terapii”. Wiemy jednak, jak świat mocno protestował, przeciwko odmówieniu podawania pożywienia Włoszce będącej od wielu lat w stanie śpiączki. Do tych protestów przyłączył się Kościół.

Jak traktować samobójców? Samobójstwo, to odebranie sobie życia. Jesteśmy zobowiązani przyjąć życie z wdzięcznością i chronić je, aby się zbawić. „Jesteśmy zarządcami, a nie właścicielami życia, które Bóg nam powierzył” (KKK 2280). Samobójstwo jest:

- zaprzeczeniem miłości samego siebie;
- sprzeciwia się Bogu, dawcy życia;
- daje zgorszenie;
- jest sprzeczne z dążeniem do życia;
- często dokonywane pod wpływem jakiejś choroby, beznadziejności, depresji, powodowane strachem lub lękiem przed odpowiedzialnością, cierpieniem, wyniszczającą

chorobą. Często jest to ucieczka od problemów, które przerastają słabego człowieka. Na samobójców patrzy się dziś łaskawszym okiem, jako na ludzi chorych, słabych i modlimy się o ich wieczne zbawienie.

- Nie zabijaj! To znaczy: chroń życie, ceń życie, dziękuj za życie!

Dzisiaj można podjąć się **Duchowej Adopcji dziecka poczętego**. Jest to postanowienie, że od konkretnego dnia „biorę w duchową adopcję jedno dziecko, którego imię jedynie Bogu jest wiadome, aby przez 9 miesięcy każdego dnia modlić się o uratowanie jego życia oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu”.

**Jakie z tego wynikają zobowiązania?**

- codzienna modlitwa znajdująca się w tej ulotce „Duchowa Adopcja. Pani Zagórska Matka Nowego Życia;
- dziesiątek różańca;
- dobrowolne postanowienie.

Dzisiaj także dzień modlitwy w **intencji małżeństwa zagrożonego rozbiem**. Krucjata modlitwy „ma na celu uratowanie zagrożonych rozbiem sakramentalnych związków małżeńskich. Przystępujący do niej zobowiązuje się do codziennej modlitwy w ciągu 6 miesięcy w intencji jednego zagrożonego małżeństwa”

**Jakie z tego wynikają zobowiązania?**

- codzienne odmówienie modlitwy w intencji małżeństwa zagrożonego rozbiem;
- codzienne odmówienie jednej tajemnicy różańca;
- częsta Komunia święta w intencji tego małżeństwa;
- dodatkowa dobrowolna ofiara.

W zakresie V przykazania Bożego wchodzi problematyka związana z poszanowaniem duszy drugiego człowieka, odpowiedzialności za jego zbawienie. Chodzi to także o pewnego rodzaju deprawację człowieka czyli zgorszenie, które tak mocno napiętnował Chrystus. Mówił, że gorszycielowi byłoby lepiej, gdyby mu przywiązano kamień młyński do szyi i zatopiono w głębokościach (por. Mt 18,6). Grzech deprawacji, to grzech zgorszenia. Gorszyć kogoś, to psuć go przez swoje słowa lub czyny, aby doprowadzić go do

grzechu ciężkiego. Mówi się o tzw. grzechach cudzych.

1. Grzech nakazywać.
2. Do grzechu radzić.
3. Na grzech zezwalać.
4. Do grzechu pobudzać.
5. Grzech pochwalać.
6. Na grzech drugiego milczeć.
7. Grzechu nie karać.
8. Do grzechu dopomagać.
9. Grzechu innych bronić.

W zakres tego przykazania wchodzi także: chuligańskie wybryki, gniew, nienawiść, przekleństwa, przewiska, złośliwość, mściwość, zawziętość.

Gorszyć bliźniego – człowieka mogą instytucje, lokale rozrywkowe, ci, którzy wydają różnego rodzaju przepisy sprzeczne z przykazaniem Bożym czy prawem naturalnym. Grzechem przeciwko temu przykazaniu są różne oszustwa finansowe, manipulowanie opinią publiczną, pobudzaniem kogoś do gniewu. Wiele zgorszenia sięga dzisiejsze środki masowego przekazu: radio, telewizja, prasa, filmy, różnego typu kolorowe magazyny. To powoduje rozchwianie zasad moralnych, rozluźnienie obyczajów, a w konsekwencji prowadzi do deprawacji człowieka, degradacji jego człowieczeństwa.

Nie zabijaj – znaczy także szanuj życie i zdrowie fizyczne swoje i bliźnich. Grzeszy w tym zakresie ten, kto lekkomyślnie naraża swoje życie, np. przez manipulowanie niewypałami, bronią, nieprzestrzeganiem przepisów bhp, brakiem ostrożności w miejscach kąpielowych, w górach, okaleczaniem siebie, nieprzestrzeganiem przepisów drogowych, jazdę po pijanemu. Mówimy, że życie i zdrowie, to skarb największy. Jan Kochanowski pisał: „Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz”. Nie wolno narażać się na utratę zdrowia czy życia.

*c. d. n.*  
**Ks. Andrzej Skiba**

## *W Roku Pańskim 2016 darem Chrztu świętego zostali obdarowani:*

1. Bąk Jan Jacek
2. Bednarek Filip Piotr
3. Bednarz Hawier
4. Biedrzyński Tymon Dawid
5. Błażejowska Zofia
6. Bodziak Nadya
7. Burnatowska Wiktoria Daria
8. Carkowska Maja
9. Chłaściak Gaia Lena
10. Czopor Franciszek Mariusz
11. Czerwenak Anna Natalia
12. Czerwiński Dominik Szymon
13. Cybuch Alicja
14. Demkowicz Jan Tadeusz
15. Dutkiewicz Maja Maria
16. Gibczyńska Julia
17. Gierczak Kalina Kinga
18. Gładysz Jakub Władysław
19. Gładysz Zofia
20. Głuszkiewicz Adam
21. Golański Nikodem
22. Grzebieniak Szymon Jacek
23. Herbut Krzysztof
24. Hipner Wojciech Hubert
25. Jaklik Mateusz
26. Jędrzejek Magdalena
27. Jękot Leon
28. Kapustyński Wiktor
29. Kobylarczyk Karolina Helena
30. Kogut Kornelia
31. Kołodziejczyk Nadia Rita
32. Kondracki Filip
33. Kondyjowski Emil Wojciech
34. Kopeć Nikola
35. Kostecka Lena
36. Kot Karolina Zofia
37. Kowalewicz Laura
38. Kowalewicz Szymon
39. Kurkarewicz Rita Anna
40. Kuźmicz Lea
41. Kwiatkowski Ludwik Wojciech
42. Leśniak Blanka
43. Lewicki Tymoteusz
44. Lewko Jakub Mieczysław
45. Marecka Pola
46. Marinov Jakub Stanisław
47. Macudzińska Alicja Anna
48. Michałowski Alan Jerzy
49. Miedziński Marcel Marek
50. Młynarczyk Radosław
51. Morawski Marcel Michał
52. Murlewska Alexandra Amelia
53. Nowak Tymoteusz Bartłomiej
54. Nowakowska Diana
55. Olejarz Szymon
56. Oleniacz Paweł
57. Pietrzyk Filip
58. Pigoń Oskar Paweł
59. Pisaniak Szymon Filip
60. Pypeć Maja Patrycja
61. Rapala Karol Krystian
62. Romaniec Amelia Julia
63. Sarama Maria Jagoda
64. Skoczulek Liliana
65. Skwara Kacper
66. Sobolewski Jakub Andrzej
67. Sokół Andrzej Grzegorz
68. Sroka Nikola Zuzanna
69. Stafiej Franciszek Tomasz
70. Stankiewicz Julia Maria
71. Stryjak Wiktor
72. Szczepanik Julian Jan
73. Szwan Jadwiga Michalina
74. Szychowska Zuzanna
75. Tokarski Fabian Oskar
76. Tokarz Antoni Jan
77. Ustianowska Maya
78. Wajcowicz Zofia
79. Wilusz Gabriel Jerzy
80. Winnicka Emilia Weronika
81. Wojciechowski Franciszek Rafał
82. Wójcik Szymon Jan
83. Zych Laura

Bóg, który miłuje wszystkich ludzi, niechaj wejrzy łaskawie na te dzieci i ich rodziców oraz chrzestnych, krewnych i przyjaciół, niech ich strzeże od złego i darzy obficie pokojem.





## ***Sakramentalny związek małżeński w Roku Pańskim 2016, zawarli:***

1. Wojciech Tadeusz Pityński – Zuzanna Helena Hipner – 29 stycznia;
2. Krzysztof Andrzej Rajtar – Anna Maria Wawrzkiwicz – 14 lutego;
3. Paweł Piotr Siuciak – Elżbieta Justyna Dąbrowiecka – 2 kwietnia;
4. Marian Gerla – Zofia Izabela Josz – 22 kwietnia;
5. Sylwester Macudziński – Anna Maria Benedyk – 23 kwietnia;
6. Przemysław Piotr Pielech – Ewelina Bogusława Malinowska – 23 kwietnia;
7. Krzysztof Lech Kurasz – Paulina Iwona Olejarz – 23 kwietnia;
8. Mariusz Wacek – Anna Bąk – 28 maja;
9. Kamil Daniel Poznański – Daria Joanna Michalska – 25 czerwca;
10. Stanisław Marinov – Paulina Katarzyna Sarna – 2 lipca;
11. Grzegorz Kordus – Katarzyna Agnieszka Koźma – 9 lipca;
12. Przemysław Jerzy Filipowicz – Aleksandra Maria Krok – 16 lipca;
13. Adam Krupski – Olga Poleszak – 30 lipca;
14. Tomasz Piotr Paszkiewicz – Iwona Kwolek – 6 sierpnia;
15. Marcin Łukasz Kozieł – Iwona Weronika Kubit – 14 sierpnia;
16. Łukasz Garbowski – Brygida Gizela Konieczko – 20 sierpnia;
17. Jakub Szymon Murlewski – Joanna Małgorzata Adamiak – 20 sierpnia;
18. Kamil Szantula – Małgorzata Ewa Roman – 27 sierpnia;
19. Łukasz Emilian Reynolds – Natalia Angelika Zimoń – 3 września;
20. Łukasz Robert Bałos – Edyta Agnieszka Mikrut – 3 września;
21. Michał Koncewicz – Żyłka – Katarzyna Najuch – 10 września;
22. Tomasz Andrzej Bąk – Justyna Agnieszka Węgrzyn – 10 września;
23. Dawid Stanisław Bodziak – Patrycja Poznańska – 10 września;
24. Grzegorz Stanisław Nosal – Lucyna Paulina Muszańska – 24 września;
25. Łukasz Paweł Kruszyński – Anna Rosiek – 1 października;
26. Jędrzej Król – Joanna Barbara Stasicka – 1 października;
27. Maciej Amadeusz Pniewski – Marlena Sabina Piróg – 8 października;
28. Timo Nowotny – Małgorzata Królicka – 8 października;
29. Przemysław Gonek – Paulina Olga Stanisz – 15 października;
30. Michał Marcin Gerlach – Paulina Maria Carkowska – 5 listopada.



## *Zmarli w 2016 r. w naszej parafii lub pochowani przez kapłanów z naszej parafii*

- |  |  |   |
|--|--|---|
| 1. Helena Czajkowska, +4.01., lat 84     | 35. Eugeniusz Czerepaniak, + 25.05.,<br>lat 95 | 66. Krzysztof Synuś, + 27.09., lat 35                       |
| 2. Bolesław Pełka, +4.01., lat 68        | 36. Aniela Kardasz, + 6.06., lat 90            | 67. Jan Kuśnierz, + 2.10., lat 85                           |
| 3. Genowefa Śliwka, + 7.01., lat 94      | 37. Janina Dziedzic, + 8.06., lat 83           | 68. Zdzisław Kańczuga, + 29.04., po-<br>grzeb 8.10., lat 77 |
| 4. Józef Piróg, + 18.01., lat 95         | 38. Józef Kardasz, + 11.06., lat 89            | 69. Rafał Nowak, + 16.10, lat 21                            |
| 5. Bronisława Rachwał, + 26.01., lat 79  | 39. Janina Małachowska, + 14.06.,<br>lat 59    | 70. Krzysztof Ząbkiewicz, + 28.10.,<br>lat 45               |
| 6. Helena Sobota, + 30.01., lat 85       | 40. Janina Boczar, + 16.06., lat 68            | 71. Zygmunt Bańczak, + 31.10., lat 82                       |
| 7. Bolesław Michta, + 2.02., lat 91      | 41. Józefa Rachwlska, + 25.06., lat 93         | 72. Ludosława Czajka, + 31.10, lat 89                       |
| 8. Krzysztof Latusek, + 7.02., lat 49    | 42. Helena Pytlowany, + 29.06., lat 92         | 73. Ryszard Sokołowski, + 7.11., lat 68                     |
| 9. Józef Piotrowski, + 14.02, lat 85     | 43. Krzysztof Błasik, + 30.06., lat 53         | 74. Aleksandra Huta, + 14.11, lat 77                        |
| 10. Marian Kozioł, + 19.02., lat 74      | 44. Adela Borczyk, + 8.07., lat 95             | 75. Marian Czerwiński, + 15.11., lat 62                     |
| 11. Jadwiga Pancierz, + 19.02., lat 67   | 45. Stanisława Gagatko, + 16.07., lat 90       | 76. Halina Czapor, + 21.11., lat 77                         |
| 12. Edward Findysz, + 24.02., lat 93     | 46. Mieczysław Patronik, + 20.07.,<br>lat 94   | 77. Adam Bednarczyk, + 27.11., lat 83                       |
| 13. Anna Wojtuń, + 26.02, lat 69         | 47. Łucja Michta, + 22.07., lat 91             | 78. Wiesław Charchalis, + 29.11., lat 94                    |
| 14. Maria Sabat, + 4.03., lat 67         | 48. Janina Stefańska, + 23.07., lat 94         | 79. Bogusława Banasiewicz, + 8.12.,<br>lat 85               |
| 15. Zofia Rudy, + 9.03., lat 86          | 49. Janusz Gołda, + 26.07., lat 59             | 80. Barbara Siwiecka, + 9.12., lat 56                       |
| 16. Roman Huczko, + 12.03., lat 80       | 50. Edwarda Trelka, + 27.07., lat 72           | 81. Zdzisław Szafranski, + 9.12., lat 67                    |
| 17. Jerzy Iwaniuk, + 27.03., lat 56      | 51. Mieczysław Indyk, + 1.08., lat 85          | 82. Bronisława Frodyma, + 11.12.,<br>lat 78                 |
| 18. Zygmunt Koszyk, + 31.03., lat 66     | 52. Elżbieta Skórka, + 2.08., lat 90           | 83. Leonarda Kochanowska, + 12.12.,<br>lat 87               |
| 19. Iwona Dąbrowska, + 8.04., lat 58     | 53. Stanisław Kornecki, + 3.08., lat 53        | 84. Elżbieta Chytra, + 17.12., lat 89                       |
| 20. Tadeusz Penkala, + 12.04., lat 96    | 54. Józefa Drwiega, + 10.08., lat 87           | 85. Krystyna Piątek, + 18.12., lat 83                       |
| 21. Wilhelmina Chimiak, + 17.04., lat 39 | 55. Zygmunt Smok, + 15.08., lat 85             | 86. Lidia Ołowiańczyk, + 20.12., lat 82                     |
| 22. Ryszard Szkałuba, + 16.04., lat 64   | 56. Andrzej Drwiega, + 12.08., lat 69          | 87. Irena Kruczyk, + 23.12., lat 76                         |
| 23. Ewa Popiel, + 27.04., lat 88         | 57. Ryszard Korab, + 11.08., lat 63            | 88. Maria Wańcowicz, + 24.12., lat 84                       |
| 24. Maria Rzeszótka, + 29.04., lat 97    | 58. Krzysztof Solon, + 21.08., lat 80          |   |
| 25. Anna Malchar, + 3.05., lat 92        | 59. Alicja Zeńczak, + 2.09., lat 86            |   |
| 26. Franciszek Nycz, + 6.05, lat 57      | 60. Stanisław Kluska, + 5.09., lat 89          |   |
| 27. Kazimierz Lorenc, + 10.05., lat 86   | 61. Stanisław Wróbel, + 7.09., lat 90          |   |
| 28. Antonina Być, + 18.05, lat 92        | 62. Maria Kędzior, + 8.09., lat 70             |   |
| 29. Edward Hydzik, + 19.05., lat 67      | 63. Jerzy Stączek, + 13.09., lat 84            |   |
| 30. Paweł Zapotoczny, + 21.05., lat 35   | 64. Otylia Florek, + 16.09., lat 77            |   |
| 31. Barbara Bodnar, + 23.05., lat 65     | 65. Elżbieta Bąk, + 19.09., lat 83             |   |
| 32. Janina Trzecińska, + 25.05., lat 67  |  |   |
| 33. Adam Florek, + 28.05., lat 82        |  |   |
| 34. Maria Drozd, + 30.05., lat 90        |  |   |

Ponadto 5 dzieci jeszcze przed lub nie-  
długo po urodzeniu

Dobry Jezu, przyjmij ich do grona bło-  
gostawionych w niebie!





# *Jedynemu Bogu – Naród*

## *Otwarcie Świątyni Opatrzności Bożej 1791 - 2016*

„Niech ta świątynia stanie się miejscem szczególnego dziękczynienia za wolność Ojczyzny. Modłę się, by żadne bolesne doświadczenie nie zakłóciło tego dziękczynienia, na które czekaliśmy 200 lat”.

*Św. Jan Paweł II, 13 czerwca 1999 r.*

Po 225 latach od obietnicy złożonej przez Polaków, w Święto Niepodległości, w obecności przedstawicieli najwyższych władz państwowych, kościelnych i pielgrzymów odprawiono w Wotum Narodu w Warszawie, pierwszą Mszę Świętą.

Na tę chwilę czekały pokolenia naszych ojców i dziesiątki tysięcy Darczyńców, którzy od lat wspierają budowę Świątyni Opatrzności Bożej. Jej wrota otworzyły się dla wiernych w symbolicznym dniu, 11 listopada. W jeszcze surowym, ale pięknie podświetlonym wnętrzu, w obecności Prezydenta RP Andrzeja Dudy, pani Prezes Rady Ministrów Beaty Szydło, przedstawicieli rządu i parlamentu oraz przy licznych udziałach wiernych z całej Polski odprawiono pierwszą Mszę Św. w intencji Ojczyzny. Koncelebrowało ją blisko stu biskupów i kapłanów pod przewodnictwem Prymasa Polski, abp. Wojciecha Polaka. Przy ołtarzu z białego marmuru stanął również nowy nuncjusz apostolski w Polsce, abp Salvatore Pennacchio. W prezbiterium znalazł się papieski tron i oryginalna ambona z placu Zwycięstwa z 1979 r., przy której niezapomnianą homilię wygłosił św. Jan Paweł II. Uroczystą liturgię rozpoczęło procesyjne wejście przy śpiewie „Bogurodzicy”. Przy dźwiękach sygnалу „bacznosc” wmaszerował poczet sztandarowy, po czym zgromadzeni wraz z chórem Wojska Polskiego odśpiewali hymn narodowy.

- „Czekaliśmy na ten moment dokładnie 225 lat, od obietnicy Świątyni-Wotum, jaką złożył król i twórcy Konstytucji 3 maja. Dziś stajemy przy ołtarzu tej monumentalnej Świątyni, by przede wszystkim dziękować. Sanktuarium Bożej Opatrzności to jest miejsce dziękczynienia Bogu, a równocześnie zawierzenia Bożej Opatrzności. Jest to także miejsce przymierza z Bogiem i wynikającego stąd przymierza

ludzi między sobą. Wszystkiego tego bardzo potrzebujemy, potrzebuje współczesny świat i nasza Ojczyzna. Niewątpliwie bowiem jesteśmy świadkami deficytu wdzięczności, a także braterstwa, zgody i miłości – powiedział na początku kard. Kazimierz Nycz, dziękując Darczyńcom, budowniczym i inicjatorowi wzniesienia Świątyni na Polach Wilanowskich, a także zmarłemu w 2013 r. kard. Józefowi Glempowi. Homilii abp Stanisława Gądeckiego wysłuchało blisko 5 tys. wiernych zebranych na uroczystości i tysiące przez przekaz telewizyjny.

- Z sercem przepełnionym wdzięcznością wchodzimy więc dzisiaj do tej świątyni, wypowiadając pełne zachwyty słowa. (...) Gdy budynek kościelny jest piękny, wówczas budzi radość w sercach ludzkich, budzi utajoną tęsknotę za Bogiem, tęsknotę za świętością – mówił w homilii przewodniczący Episkopatu Polski, nawiązując m.in. do 123 Psalmu Dawida. Na koniec Mszy Św. głos zabrał także Prymas Polski:

- Pragniemy dzisiaj dziękować za obudzoną w sercach naszych solidarną więź pokoleń, która wciąż trwa i której widzialnym znakiem jest Wotum naszego narodu, moralny obowiązek cieszącego się wolnością obecnego pokolenia Polaków.. Bo przecież za wolność dziękowali nasi praojcowie, wolność zdobywali ojcowie, a wolność zdobytą my mamy zabezpieczyć – mówił abp Wojciech Polak”.

Po homilii kard. Kazimierz Nycz odmówił Akt Dziękczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej, powtórzony później podczas drugiej Mszy Św., sprawowanej pod przewodnictwem bp. Rafała Markowskiego dla kolejnych kilku tysięcy wiernych. Wieczorem kolejny raz Świątynia wypełniła się po brzegi, gdy dwukrotnie wykonano niezwykle utwór skomponowany przez Michała Lorenca na otwarcie i dla uczczenia jubileuszu 1050 – lecia Chrztu Polski. Zachwycająca muzyka „Przymierza” w wykonaniu wybitnych artystów, m.in. Orkiestry Akademii Beethovenowskiej pod dyrekcją Lee Reynoldsa potwierdziła wybitne wa-

lory akustyczne Świątyni, a niezwykła oprawa, gra świateł i towarzyszące im obrazy wyświetlane na olbrzymiej ścianie ołtarzowej pozostawiły w sercach tysięcy uczestników uroczystości niezatarte wrażenie.

„Bogu Dziękujmy! Jesteśmy świadkami niezwykłych chwil. Dzięki Bogu, obietnica, której nie udawało się nam wypełnić przez ostatnie 225 lat, już niemal została zrealizowana. Wdzięczni za odzyskaną niepodległość oraz za pontyfikat Jana Pawła II i życie wielu innych Polaków, którzy na przestrzeni wieków położyli cegły pod gmach naszej wolności, chcemy dziękować Opatrzności w powstającym wilanowskim sanktuarium. To miejsce, w którym indywidualnie i zbiorowo



rowo będziemy wznosić hymn uwielbienia za dobro, które spotkało tyle pokoleń naszych rodaków. W ciągu minionego roku udało się naprawdę wiele, ale potrzeba wciąż naszej pracy, sił i środków, byśmy mogli z pełną stanowczością powiedzieć, że budowę Wotum Narodu zakończyliśmy. W wymiarze duchowym wnoszenie tego dzieła z pewnością nigdy się nie skończy. Otwieramy Świątynię, aby ją dalej budować: upiększać i uświęcać, wypełniając jej wnętrze dziełami sztuki sakralnej. Codziennie pielgrzymujemy tu wszyscy czując, że mamy Bogu za co dziękować. Niech to miejsce na wieki żyje naszą wdzięcznością. Z serca błogosławie, + Kazimierz Kardynał Nycz, Arcybiskup Metropolita Warszawski”.

*Informację przekazała Halina Martowicz, na podstawie Magazynu Centrum Opatrzności Bożej „Dziękuję”, Nr 4 (34)/2016*

# Matka Boża Pocieszenia w Kościele Wschodnim

Matka Boża Pocieszenia w Kościele Wschodnim

*Historia cudownej ikony Watopedzkiej Bogurodzicy zwanej „Pocieszeniem i Dobrą Radą”*

W monasterskim katolikonie Watopedzkim po prawej stronie od ołtarza głównego znajduje się cudowna ikona Bogurodzicy zwanej Watopedzką Ikoną „Pocieszenia i Dobrej Rady”. Do dziś zachował się zwyczaj dokonywania przed nią postrzyżyn tych kandydatów, którzy przeszli próbę nowicjatu i pragną na całe życie przyjąć obraz i poświęcić się Bogu na stałe. Zwykle dokonuje się to w obecności najwyższego przełożonego każdego monasteru. W tym wypadku mnisi watopedzcy mają za Przełożoną - Ihumenię - samą Bogurodzicę, która kiedyś w cudowny sposób uratowała ten monaster i żyjących w nim mnichów od rzezi z rąk piratów. Po dziś dzień śpiewają ułożoną na tę okoliczność specjalną modlitwę. Płonie też przed ikoną oliwna lampa i gruba woskowa świeca, jako znak wdzięczności mnichów za miłosierdzie Bogurodzicy okazane na tym miejscu przez Jej ikonę, która zmieniona po cudzie ożywienia jest do dziś niekwestionowanym dowodem historii, którą kroniki opisują.

W roku 807 na świętej Górze Atos wyładowała banda piratów, która korzystając z osłony nocy ukryła się w nadbrzeżnych krzewach, żeby o świcie, gdy otworzą bramę monasteru, wtargnąć do środka, pozabijając mni-

monasterem, obficie obdarowanym przez rodziny bizantyjskich cesarzy. Znajdowały się w nim liczne i bogate dary oraz wota składane za łaski hojnie zlewane przez Bogurodzicę na tym miejscu. Jaka siła mogła powstrzymać bandytów? Czy bezbronni mnisi, których jedyną bronią jest nieustanna modlitwa Jezusowa - „Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, zmiłuj się na de mną grzesznikiem”, obronią się sami przed krwiożerczymi ludzkimi bestiami. Plan napadu był przemyślany i powinien był się udać. Opiekunka świętej Góry Atos nie dopuściła jednak do zrealizowania tego bezbożnego planu. Zadziałała sama z właściwą Jej wielką macierzyńską miłością dla pokładających w Niej ufność. Udaremniła w cudowny sposób plany bezbożników. Tylko Ona potrafi z najbardziej ukrytych i złośliwych planów szatańskich wyprowadzić dobro dla nawrócenia Jej dzieci i wzbudzenia w nich większej wiary i miłości. Piraci oczekiwali w nadbrzeżnych krzewach myśląc, że są dobrze ukryci i nikt ich nie widzi. Jednak ich wszystkich obserwowała Królowa tej Góry, przed której ikonę na audiencję przyszli właśnie Jej ryccerze - mnisi, aby odsłużyć jutrznię. Po nabożeństwie bracia udali się do swoich cel na krótki odpoczynek po całonocnym stanie w cerkwi na nogach i całonocnych modlitwach „za swoje i wszystkich ludzi przewinienia”. W cerkwi pozostał sam ihumen, aby pomodlić się prywatnie i odmówić

rajcie dzisiaj bram monasteru!” Ihumen wiedział, że w świątyni nie może przebywać kobieta. Tradycja mówi, że do dziś dnia żadna kobieta nie może przebywać ani zwiedzać Góry Athos. Popatrzył na ikonę Bogurodzicy i zamarł, gdy znów usłyszał głos płynący od Niej: „...lecz wejdźcie na mury monasteru i rozgromcie rozbójników”. Oblicza Bogurodzicy i Jej Syna, którego trzyma na lewej ręce, ożyły w ikonie, która była typu Hodegetrii, czyli Przewodniczki, wskazującej prawą dłoń na Syna. Jezus Nauczyciel w lewej ręce trzymał swój pisma jako Prawodawca, a prawą dłoń błogosławił jako Stwórca i Sędzia. Bogurodzica pochylona była lekko w kierunku Syna, wskazując prawą dłoń na Niego jako Prawdę, Drogę i Życie. Przed taką ikoną modlił się ihumen. W momencie, kiedy ihumen usłyszał z ikony słowa „Rozgromcie rozbójników” zauważył, że Jezus wyciągnął prawą rączkę i wierzchem dłoni zakrył usta Bogurodzicy, aby nie mogła mówić. Dzieciatko Jezus zwracając się do Swojej Matki powiedziało: „Nie, Matko moja! Nie mów im, niech będą ukarani!” Bogurodzica zaś starając się znów przemówić, uchwyciła Swą prawą dłoń rączkę Jezusa i zatrzymała ją, a oblicze Swoje odchyliła od Niego na prawo i znów dwukrotnie powiedziała te słowa: „Nie otwierajcie dzisiaj bram monasteru, lecz wejdźcie na mury i rozgromcie rozbójników!”

Ihumen przerażony szybko zebrał wokół siebie wszystkich braci monasteru i opowiedział im o wszystkim co widział i słyszał z ust Bogurodzicy i samego Jezusa Chrystusa. Nie trzeba było nikogo przekonywać o prawdziwości słów ihumena, ponieważ wszyscy ze strachem Bożym i ujrzeni, że ikona nie wygląda tak jak poprzednio, lecz pozostała w nowej formie, tak jak widział ją ihumen. Bogurodzica trzyma teraz prawą rączkę Jej Syna Swoją prawicą, a Jej oblicze pozostało odchyłone na prawo. Strach, lzy wdzięczności i miłości do swojej Pocieszycielki i Obrończyni wypełniły serca mnichów. Oddali cześć Tej, która znów dotrzymała słowa i obroniła Swoje ziemskie dziedzictwo i mieszkające w nim sługi. Jako Matka mająca śmiały dostęp do Swego Syna, wymogła na Nim ustępstwo, aby kochający Ją mnisi nie byli zawstyżeni w swej ufności, mimo swoich uchybień i swojej grzeszności. W Kanie Galilejskiej też powiedziała na weselu do sług wbrew Swemu Synowi: „Zróbcie wszystko cokolwiek Syn mój wam powie...” Wie-



chów i ograbić ze wszystkiego, co można by było wymienić na złoto. Piraci wybrali watopedzki monaster ze względu na to, że był on „cesarskim”

swoje modlitwy przed ikoną Bogurodzicy. W pewnej chwili zaskoczyły go słowa Niewiasty skierowane do niego z ikony Bogurodzicy: „Nie otwie-





działa Bogurodzica, że Jej Syn, Jezus, nie odmówi Jej niczego i spełni Jej prośbę. On chce, aby Go prosić o łaski przez Jego Matkę. Mnisi ufający bezgranicznie swej Niebieskiej Opiekunce i tym razem nie zostali zawstydzeni w swej wierze i ufności. Spełniając słowa Bogurodzicy o świcie udali się na mury i odpędzili na morze rozbójników, którzy ze wstydem opuszczali ziemię Matki Bożej. Do dziś na całej ziemi ta święta ikona nazywana jest „Pocieszeniem i Dobrą Radą” albo „Ukojeniem”. Bogurodzica okazała się prawdziwym Pocieszeniem i nauczyła wszystkich, że każdy, kto do Niej uciekać się będzie z wiarą i ufnością choćby był zraniony grzechem, nie odejdzie od Niej zawstydzony, bez pomocy i pociechy. Ona sama pospieszy na modlitwy i ujmie się w błaganiach za nami przed majestatem Syna Swojego i Boga naszego, który będzie też Sędzią żywych i umarłych. Jezus zabronił Swej Matce ostrzegać mnichów, bo powinni odebrać sprawiedliwą karę. Wyciągnął Swą korzącą prawicę wydając wyrok skazujący. Błagająca za narodem chrześcijańskim Przeczysta Dziewica

uchwyciła tę prawicę i macierzyńską miłością utrzymuje ją w Swej dłoni do dziś, by Sędzia Sprawiedliwy - Jej Syn, nie karał mnichów watopeckich, ani nas grzesznych chrześcijan rozsianych po całym świecie. O jakże wielka jest miłość Matki Bożej do nas. Jakże przeogromna Jej troska o nasze zbawienie, abyśmy i my nie zwątpili w Jej moc i miłość do nas, pozostała w tej watopeckiej ikonie Jako Matka nieustannie powstrzymująca gniew Boży na nas skierowany. Ikona Watopeckiej Bogurodzicy niesie nie tylko mnichom na Atosie, ale i nam wszystkim pocieszenie i udziela dobrych rad w czasie ogólnego zamętu i chaosu, gdy chrześcijanie tracą Jezusa Chrystusa z pola widzenia, wstydzą się krzyża, przestają uważać Chrystusa za Boga, powątpiewają w Jego Zmartwychwstanie, nie wierzą w piekło i wieczną karę ognia, usprawiedliwiają grzech, a kłanianie się demonom uważają za „zbieranie ziaren prawdy” rozsianych po różnych bałwochwalczych religiach. Odchylone oblicze Bogurodzicy i Jej dłoń wciąż dzierżąca prawicę Chrystusa Sędziego zaprasza słabych i pozbawionych ufności chrześcijan, a może i zdrajców z różnych przyczyn zapierających się Chrystusa i Jego Ewangelię, aby przyszli do Niej, aby Jej zaufali. Ona obroni ich przed duchowymi piratami, przed fałszywymi prorokami, przed lwem ryczącym wokoło, który szuka kogo pożreć. Jej oczy zdają się mówić: „Nie bójcie się piratów, którzy zabić mogą ciało, ale tego, który i duszę i ciało może wrzucić w ogień piekielny”.

Święta góra Athos znajduje się w Grecji. Posiada status okręgu autonomicznego, zamieszkiwanego wyłącznie przez mnichów prawosławnych. Według legendy twórcą pierwszego klasztoru na Athos był Konstantyn Wielki, jednak nie istnieją żadne dokumenty, które potwierdzałyby istnienie

życia monastycznego w tym miejscu już w tym okresie. Najprawdopodobniej pierwsi asceci osiedlili się na tym obszarze pod koniec VIII w., wykorzystując jego położenie geograficzne. Bardziej zorganizowana wspólnota monastyczna uformowała się w tym miejscu przed rokiem 843, w którym delegacja mnichów z Athos brała udział w uroczystości oficjalnego przywrócenia kultu ikon w Konstantynopolu. Za początek zorganizowanego na większą skalę życia monastycznego na Athos uważa się powstanie w 963 Wielkiej Ławry. Jej twórca Anatazy z Athos opracował zbiór reguł porządkujących życie codzienne zakonników, które miało się koncentrować na pracy na roli oraz modlitwie. Na przełomie ostatnich stuleci, klasztor Athos zamieszkiwało około 2 tysiące mnichów w 20 głównych monasterach. Napływający do klasztorów nowi kandydaci na mnichów pochodzą nie tylko z krajów tradycyjnie prawosławnych, mających związki ze Świętą Górą (Grecja, Serbia, Bułgaria, Rosja), ale i z obszarów, gdzie prawosławie jest religią mniejszości narodowych oraz gdzie działają misje tego wyznania (Wielka Brytania, Francja, Holandia, Niemcy, Peru). Ponad 1/4 wszystkich zakonników Athos ma wykształcenie wyższe, tylko niecałe 2 procent nie ukończyło żadnej szkoły. Pomimo odosobnienia mnisi prowadzą tutaj ożywione życie połączone z modlitwą i medytacją. W codziennym życiu pomagają im osoby cywilne, mogą korzystać z samochodów, łodzi motorowych jest łączność telefoniczna i sieć komputera. Ze względu na wielką wartość historyczną i kulturalną Athos został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO.

•ródło:

Dąbrowski W. Athos - Republika Mnichów.

*Halina Martowicz*

## Wizyta duszpasterska 2017 c. d.

**9.01., poniedziałek, godz. 16.** - ul. Krzywa, Jasna (tylko bloki)

**10.01., wtorek, godz. 16.** - ul. Sikorskiego oraz ul. Jasna (domy prywatne przed torami), Polna (przed torami), Południowa

**11.01., środa, godz. 16** - ul. Słowackiego, Rolna, Szkolna

**12.01., czwartek, godz. 16.** - ul. Kościuszki (numery nieparzyste),

**13.01., piątek, godz. 16.** - ul. Sienkiewicza, Gieli, Grunwaldzka, Winna

**14.01., sobota, godz. 9.30** - ul. Jagiellońska, Zaulek Szwejka, Wąska, Niecała, Śniegowa

**16.01., poniedziałek, godz. 16.** ul. Daszyńskiego bloki nr 2 i 3

**17.01., wtorek, godz. 16** - ul. Daszyńskiego pozostałe

**18.01., środa, godz. 16** - ul. Pogodna, Jezierskiego, Wesola, Cicha, Zagrody

**19.01., czwartek, godz. 16** - ul. 800-lecia, Zigmunda, Jordana, Ciepła, Ndzielskiego, Polna za torami

**20.01., piątek, godz. 16** - ul. Kenara, Poziomkowa, Malinowa, Jagodowa, Zielna

**21.01., sobota, godz. 9.30.** - ul. Głowackiego, Drzymały

**23.01., poniedziałek, godz. 16.** - ul. Stawska oraz ul. Konarskiego nr. 1-29

**24.01., wtorek, godz. 16.** - ul. Konarskiego 30 do 70

**24.01., środa, godz. 16.** - ul. Konarskiego 71 - do końca

**25.01., czwartek, godz. 16.** - ul. Środkowa, Górna, Pszenna

**26.01., piątek, godz. 16.** - ul. Warzywna, Osiedle

**27.01., sobota, godz. 9.30** - ul. Płowiecka, ul. Sielska, Za Potokiem, Jasna (za torami)

## Święto Chrztu Pańskiego – 08.01.2017

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Wraz z dzisiejszą niedzielą kończymy w liturgii Okres Bożego Narodzenia, chociaż kolędy śpiewamy tradycyjnie do 2 lutego.

2. W najbliższą niedzielę o godzinie 12.30 Msza święta, a po niej nabożeństwo do św. Rity, patronki spraw trudnych i po ludzku sądząc beznadziejnych. Prosimy o składanie karteczek z intencjami.

3. Towarzystwo Społeczno – Kulturalne w Sanoku zaprasza na „Koncert

Kolęd” jaki odbędzie się 15 stycznia, za tydzień, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, na Posadzie, o godzinie 18.00.

4. Podajemy dalszy ciąg wizyty duszpasterskiej:

- 9 stycznia, poniedziałek – nawiedzać będziemy Parafian mieszkających przy ul. Krzywej i Jasnej, ale tylko bloki;

- 10 stycznia, wtorek: ul. Sikorskiego oraz Jasna (domy prywatne przed torami), Polna (przed torami), Południowa;

- 11 stycznia, środa: ul. Słowackiego, Rolna, Szkolna;

- 12 stycznia, czwartek: ul. Kościuszki (numery nieparzyste);

- 13 stycznia, piątek: ul. Sienkiewicza, Gieli, Grunwaldzka, Winna;

- 14 stycznia, sobota: ul. Jagiellońska, Zaulek Szwejka, Wąska, Niecała Śniegowa.

Kolędę codziennie zaczynamy o godzinie 16.00, ale w sobotę od 9.30. Dziękujemy na otwarte drzwi i gościnność.

### Intencje w tygodniu

#### Od 9. do 15.01.2017 r.

7.00 + Józef (greg.)

7.30 1. + Mieczysław Patronik (greg.)

2. + Genowefa Brejta 4 r. śm. i Jan

18.00 1. + Włodzimierz Marczak int.

od pracowników Przedszkola Samorządowego nr 1

2. + Iwona Dąbwska int. od Grażyny i Joanny Gacek

#### Czwartek – 12.01

6.30 1. + Lidia

2. + Zygmunt Bańczak int. od rodziny Szajnowskich i Ślarzyków

7.00 + Józef (greg.)

7.30 + Mieczysław (greg.)

18.00 1. w intencji Ojca św., biskupów, kapłanów, Ojczyzny, pokoju na świecie oraz dzieł Radia Maryja

2. + Adam i Zdzisław Kot; + Zdzisława Borkowska praz Jerzy Sobiecki

#### Piątek – 13.01

6.30 + Marian

7.00 + Józef (greg.)

7.30 1. + Mieczysław Patronik (greg.)

2. + Antoni Bąk i Maria Bąk

3. + Weronika i Władysław

18.00 1. + Iwona Dąbrowska int. od

Eweliny i Pawła Dąbrowskich

2. o Boże błogosławieństwo dla Mateusza z okazji 15 r. urodzin

#### Sobota – 14.01

6.30 + Czesław

7.00 + Józef (greg.)

7.30 1. + Mieczysław Patronik (greg.)

2. + Zygmunt Bańczak int. od Mariana Bańczak z rodziną

18.00 1. + Włodzimierz Marczak int. od Oli Sikora i Kazimiery Marczak

2. + Krzysztof Synuś

3. + Paulina i Jan Izdebscy

#### Niedziela – 15.01

6.30 za parafian

8.00 + Mieczysław Patronik (greg.)

9.30 + Zofia, Karolina, Antonina, Henryk

11.00 + Józef (greg.)

12.30 w intencjach polecanych św. Ricie

16.00 + Marek Falkiewicz

18.00 + Antonina, Roman, Jan, Bronisław, Kazimierz, Bronisława

Stróże:

Płowce: + Władysław i Genowefa

#### Poniedziałek – 9.01

6.30 + Maria Pleśniarska

7.00 1. + Józef (greg.)

2. + Małgorzata Ziębicka – Mielnik int. od kolegów i koleżanek z pracy

7.30 1. + Mieczysław Patronik (greg.)

2. + Stanisław Kluska

18.00 1. o bł. Boże i opiekę Matki Bożej dla sióstr z Róży św. Anny i ich rodzin

2. + Włodzimierz Marczak int. od pracowników Przedszkola Samorządowego nr 1

#### Wtorek – 10.01

6.30 + Magdalena Piech

7.00 + Józef (greg.)

2. + Ryszard Sokołowski int. od sąsiadów

7.30 1. + Mieczysław Patronik (greg.)

2. + Elżbieta Bąk int. od Klubu Emerytów ZNP

18.00 1. + Stanisław Kluska

2. + Emil Fuksa

#### Środa – 11.01

6.30 + Maria i Zdzisław Kozień

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email:** farasanok@interia.pl

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com